

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, środa 21 sierpnia 1946 r.

Nr 229 (416)

## Stabilizacja złotego

Obserwujemy w Polsce od dłuższego czasu niesłychanie ciekawe, a zarazem — z punktu widzenia naszej polityki gospodarczej — doniosłe zjawisko. Mamy naprawdę ustabilizowaną walutę. Porównując ceny wolnorynkowe jednego okresu z drugim, mamy jasny obraz ewolucji stosunków gospodarczych, tendencji rynkowych, nieprzymglony poważnymi wahaniami wartości pieniądza.

Omówienie zasadniczych źródeł naszej polityki pieniężnej, opartych na przemysłowych i wykrzymujących próbę ogniową życia przesłankach teoretycznych, pozwoli nam zrozumieć przyczyny sukcesu jakimiś w dziedzinie pieniądza osiągnęli.

Zrozumieliśmy, że największym wrogiem stabilizacji pieniądza jest nie zrównoważony budżet państwa, wy emisja pieniądza, która pojawi się na rynku jako dodatkowa siła nabywcza bez odpowiednika zwiększonej produkcji, może tylko zachwiać jego równowagę. Przy pieniądzu bowiem, jak nasz, nie opartym na złocie, tylko utrzymanie odpowiedniej proporcji między emisją a produkcją decyduje o jego możliwościach stabilizacji. Ten cel został — miejmy nadzieję — osiągnięty. Obecnie Skarb Państwa nie zadłuża się w Banku Narodowym z tytułu budżetu administracyjnego, gdyż dochody jego bilansują się z wydatkami; są nawet miesiące, jak np. kwiecień, w których mamy nadwyżkę dochodów nad wydatkami.

Pozostała nam jednak pięta achillesowa w formie budżetu inwestycyjnego.

Oczywiście, że można paraliżować ujemne dla pieniądza w związku z inwestycjami skutki, przy stosowaniu środków w kierunku wypompowywania pewnych ilości pieniądza z rynku.

Należy podkreślić, że z podziwu godną energią takie środki konsekwentnie stosujemy. A więc Poczta Odbudowy Kraju, która dała ok. 5 miliardów, a więc papirosy UNRRA, które dadzą mniej więcej taką samą sumę, a więc obecnie aktualna likwidacja majątków poniemieckich, która niewątpliwie da poważne wpływy gotówkowe.

Jak dotąd nasza polityka pieniężna jest w całkowitej zgodzie z istotnymi przesłankami naszego ustroju polityczno-gospodarczego i ma na celu dobro kraju i stworzenie podwalin dobrobytu społeczeństwa.

(A-5)

# Utratę obywatelstwa i wyjęcie spod prawa dla tych, którzy uchylają się od powrotu do kraju — orzeka nota Rządu RP. do Rządu Wielkiej Brytanii

WARSZAWA, 20. 8. (PAP). — W nieobecności ministra Rzymowskiego, minister pełnomocny Józef Olszewski wystosował następującą notę:

„Wielce szanowny panie charge d'affaires.

W nocy nr 198/5247/46 z dnia 4 czerwca 1946 w sprawie demobilizacji polskich sił zbrojnych pod dowództwem brytyjskim podsekretarz stanu Z. Modzelewski wyraził imieniem rządu polskiego wątpliwość co do słuszności utworzenia polskiego korpusu przysposobienia ze zdemobilizowanych żołnierzy polskich. Rząd mój natychmiast po wysunięciu przez jego Ekscelencję ministra Bevina projektu sformowania polskiego korpusu przysposobienia wskazał na to, że wbrew zapowiedziom rządu Jego Królewskiej Mości i niezależnie od jego intencji nie będzie to faktyczna demobilizacja dawnych oddziałów polskich, lecz zachowanie ich w innej postaci, a więc w konsekwencji również wszystkich szkodliwych skutków ich istnienia dla sprawy pokoju i stosunków polsko-brytyjskich.

Powstanie polskiego korpusu przysposobienia, jako organizacji militarnej, ujętej w karby dyscypliny wojskowej, w najmniejszym stopniu nie zmniejsza presji wywieranej na żołnierzy przez antydemokratyczny korpus oficerski przy pomocy całego systemu wyrafinowanych i dalekich od prawdy środków, a więc jeszcze bardziej utrwala hamulce powstrzymujące żołnierzy od powrotu do kraju.

I według ostatnich wiadomości, jakie rząd mój z różnych źródeł otrzymał, a w szczególności na podstawie oświadczeń gen. Andersa i gen. Kopańskiego, których to wypowiedzi nie można w żadnym razie traktować jako oświadczeń prywatnych, oraz odpowiedzi podsekretarza stanu Lawsona w Izbie Gmin, wojskowy charakter polskiego korpusu przysposobienia nie może budzić wątpliwości.

Ten charakter militarny polskiego korpusu przysposobienia rząd mój widzi w następujących jego cechach: 1. Zależność od War Office. 2. Zachowanie dowództwa wojskowego. 3. Zachowanie dawnych formacji kadr. 4. Podleganie prawodawstwu i dyscyplinie wojskowej. 5. Utrzymanie oficerów polskich w dowództwie korpusu. 6. Zachowanie stopni wojskowych i umundurowania. 7. Płaca według stopni wojskowych, nie zaś według wykonywanych prac.

W tym stanie rzeczy obywatel polski, podpisujący kontrakt wstąpienia do polskiego korpusu przysposobienia, wchodzi w kolizję z ustawą o obywatelstwie polskim z dnia 20 stycznia 1920 r. (Dz. U. R. P. 1920 r. Nr 7, poz. 44 art. 11,

pkt 2), brzmiącą w tym miejscu: „Utrata obywatelstwa następuje... 2. Przez przyjęcie urzędu publicznego lub wstąpienie do służby wojskowej w państwie obcym bez zgody rządu polskiego”.

Rząd mój zastrzega sobie całkowitą swobodę zastosowania tej ustawy w stosunku do obywateli polskich, wstępujących do polskiego korpusu przysposobienia i ponownie podkreślić pragnie, że powstanie i zachowanie tej instytucji traktować musi jako akt, który nie będzie sprzyjał rozwojowi przyjaznych stosunków brytyjsko-polskich i który nie jest uzasadniony bliżej żadnymi względami rzeczowymi.

II. Rząd mój w zrozumieniu potrzeb tych byłych żołnierzy polskich, którzy nie są jeszcze zdecydowani powrócić, nie odnosi się bynajmniej nieprzychylnie do tworzenia instytucji szkolących do zawodów życia cywilnego, jednakże musiałby najpierw nabrać pewności, że instytucje te będą posiadały następujące cechy: 1. Szkolenie odbywać się będzie w formach po-

zbawionych cech wojskowych, zwłaszcza wyszczególnionych w punkcie pierwszym niniejszej noty. 2. Szkolenie odbywać się będzie w odrębnych zespołach ściśle fachowych. 3. Przedstawiciele rządu mojego dopuszczeni będą do tych instytucji, gdzie szkolenie będzie się odbywać i będą mieli możliwość stwierdzenia ich niewojskowego charakteru. 4. Instytucje szkoleniowe nie będą ośrodkami działalności skierowanej przeciwko rządowi polskiemu. 5. Dawni oficerowie polskich sił zbrojnych pod dowództwem brytyjskim pozbawieni będą wszelkiego wpływu na charakter i bieg szkolenia. 6. Płace będą według wykonywanych prac, względnie — do czasu nabrania przez szkolonych pełnych kwalifikacji zawodowych — jednolite. 7. Szkolący się będą mogli być zaopatrywani w prasę polską z kraju, zaś polskie organizacje demokratyczne, działające na terenie Wielkiej Brytanii, będą miały do nich swobodny dostęp. 8. Szkolący się będą mieli zapewniony wolny dostęp do przedstawicielstw dy-

plomatycznych i konsularnych rządu polskiego bez wszelkiej dyskryminacji z tego powodu.

III. W stosunku do tych, którzy po ukończeniu przeszkolenia w ramach instytucji odpowiadających postulatowi punktu II, powrócić nie zechcą, lub też do tych, którzy natychmiast po demobilizacji mają możliwość osiedlenia się w życiu cywilnym, a dopełnią obowiązku rejestracji w polskich konsulatach, rząd mój gotów będzie udzielić wszelkich ułatwień emigracyjnych, otoczyć ich opieką konsularną w ramach zawartych umów konsularnych i przewidzianą w prawodawstwie polskim, zapewnić im łączność z krajem, a gdy zdecydują się na powrót do kraju udzieli im wszelkich ułatwień. IV. W sprawie terminu i sposobu demobilizacji i repatriacji rząd mój w całej rozciągłości podtrzymuje swe stanowisko wyrażone w nocie poprzedniej z dnia 4 czerwca 1946 r. Nr 198/5247/46.

Korzystam z okazji, aby ponownie zapewnić Pana o moim niezmiennym szacunku.

## Z Konferencji Pokojowej

# Fakty nie dają się ukryć Włochy bronią straconej pozycji

PARYŻ, 20.8. (PAP) — Komisja polityczna i terytorialna dla traktatu pokojowego z Włochami obradowała dziś przez dwie godziny.

Włochy zwróciły się do komisji z prośbą o zmianę wstępu traktatu pokojowego. Włochy proszą, aby we wstępie powiedziano jasno, że wina za przystąpienie Włoch do wojny przeciwko sojusznikom spada nie na naród włoski, lecz winę tę ponosi reżim faszystowski w odróżnieniu od ludu włoskiego.

Włochy proszą następnie o zmianę słów, że Włochy skapitulowały bezwarunkowo na słowa, że Włochy pierwsze zerwały z Niemcami i przyjęły warunki zawieszenia brojni.

Zastrzeżenia w stosunku do założeń włoskich wysunęli przedstawiciele Polski, Holandii, Jugosławii, Belgii, Czechosłowacji i Abisynii.

Przedstawiciel Jugosławii oświadczył, że Włochy zaatakowały Jugosławię bez formalnego wypowiedzenia wojny. Przedstawiciel Belgii oświadczył, że Włochy zaatakowały belgijskie okręty i założyły bazy lotnicze na terytorium belgijskim. Przedstawiciel Polski oświadczył, że Włochy wypowie-

działy wojnę wszystkim sojusznikom Polski.

Delegat Polski stwierdził, że mimo oświadczeń włoskich, Polska była w stanie wojny z Włochami.

Przedstawiciel Holandii zaznaczył, że Holandia wypowiedziała wojnę Włochom za pośrednictwem

posła szwedzkiego w Rzymie.

Przedstawiciel Czechosłowacji oświadczył, że Włochy uznały niemieckie panowanie w Czechosłowacji, a przedstawiciel Abisynii zaznaczył, że naród włoski z entuzjazmem popierał włoską inwazję na Abisynię.

## Zapomniało się... o mordowaniu Polaków

PARYŻ, 20.8. — Członek delegacji polskiej, radca Winiewicz, złożył następujące oświadczenie:

„Twierdzenie delegacji włoskiej, jakoby stan wojny między Polską a Włochami nie istniał, jest zupełnie niezgodne z rzeczywistością.

Włochy przez rozpoczęcie działań wojennych przeciwko Narodowi Zjednoczonym postawiły się poza prawem. Włochy były napastnikiem, dlatego wydaje się coraz bardziej dziwne, że agresor domaga się wypowiedzenia wojny od tych, których zaatakował.

Włochy zerwały stosunki dyplomatyczne z Polską. Polska była w stanie wojny z Włochami. Obywatele polscy we Włoszech byli trak-

towani jako obywatele wrogiego państwa, własność ich była skonfiskowana.

Polska deklarację tę podpisała. W deklaracji tej państwa zobowiązują się do kontynuowania walki z niemieckim i włoskim okupantem. Deklaracja ta jest jasnym oświadczeniem, wskazującym na to, że stan wojny istniał między Włochami a Polską. Żołnierze polscy walczyli w Północnej Afryce i we Włoszech. Żołnierze polscy brali udział w niewoli i ginęli od włoskich kul. Jednostki polskiej marynarki czynne były na Morzu Śródziemnym przeciw flocie włoskiej. Niedaleko Malty np. straciliśmy jeden z naszych statków.

# Anglia wycofuje się ze swoich „mocnych” placówek

PARYŻ, 20.8. (PAP) — Agencja France Presse donosi z Londynu, że poglądy rządu brytyjskiego w sprawie rewizji konwencji z Montreux, są zawarte w nocy przygotowanej w obecnej chwili przez ministerstwo Spraw Zagranicznych, która to nota zostanie

doręczona rządowi radzieckiemu w ciągu najbliższych dni.

Kopia tej noty zostanie jednocześnie doręczona rządowi tureckiemu, wydaje się, że w ciągu dni ostatnich ministerstwo Spraw Zagranicznych zmieniło poglądy w sprawie wyżej wymienionego traktatu. Wkrótce po złożeniu noty radzieckiej rządowi tureckiemu, koła

urzędowe ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczyły, że nie poczynią żadnych kroków w tej sprawie i że inicjatywa należy do ZSRR i Turcji.

W kilka dni później ministerstwo doniosło, że rząd brytyjski prześle notę Turcji i prawdopodobnie Związkowi Radzieckiemu.

# La Guardia w drodze do Polski

BERLIN, 20. 8. (API). Dyrektor generalny UNRRA Fiorello La Guardia przybył dzisiaj na lotnisko Tempelhof w Berlinie w towarzystwie swego syna oraz kanadyjskiego ministra finansów J. Ilsley'a i innych wysoko postawionych osobistości. Jutro La Guardia odleci do Warszawy.

Fiorello Henry La Guardia urodził się w Nowym Jorku, 11 grudnia

1882 r. Ojciec jego, Achilles La Guardia, kompozytor, kapelmistrz i kornecista, pojechał do Stanów Zjednoczonych wraz z żoną Ireną, z domu Coen Luzatti, żeby być akompaniatorem słynnej śpiewaczki Adeliny Patti. La Guardiaowie osiedlili się w Prescott, Arizona. W tym to mieście młody Fiorello uczęszczał do szkoły średniej, nauczył się gotować, grać na kornecie i uwielbiał operę włoską. Krótki czas pracował bezpłatnie jako korespondent „St. Louis Dispatch”.

W roku 1899 wyjechał z matką do Budapesztu. Mając lat 19 otrzymał pracę w tamtejszym konsulacie. W 1904 pojechał do Fiume jako urzędnik konsulatu Stanów Zjednoczonych.

W 1906 r. La Guardia wrócił do Nowego Jorku i wziął posadę tłumacza na Ellis Island. Jego różnorodną praktyką dała mu znajomość języków: włoskiego, niemieckiego, chorwackiego, francuskiego, hiszpańskiego i żydowskiego. Wieczorami studiował prawo na Uniwersytecie nowojorskim. Przyjęty został do adwokatury w 1910 r.

Na arenę polityczną wstąpił w 1914 r. przez wystawienie jego kandydatury na członka kongresu z ramienia Partii Republikańskiej. Światła jego działalności dała mu w wyniku stanowisko zastępcy prokuratora generalnego Stanu Nowojorskiego w 1915 r. Ambicją jego jednak było zostać reputowanym na Kongres. Udało mu się to w roku 1916. Godność posła piastował przez siedem kadencji, to jest przez 14 lat.

W czasie pierwszej wojny światowej był oficerem wojsk lotniczych Stanów Zjednoczonych. W roku 1921 wybrany prezesem Rady Miejskiej Nowego Jorku; zyskał sobie rozgłos zwalczaniem łapownictwa i korupcji.

W 1921 r. La Guardia ponownie wybrany został posłem na Kongres. Podczas kampanii wyborczej zdobył dużą popularność dzięki ognistym przemówieniom w języku włoskim i żydowskim.

Następne 10 lat La Guardia w Kongresie były jedną długą walką. Walczył o krótszy dzień pracy, emerytury dla starców, ubezpieczenie od bezrobocia, odpowiedzialność pracodawców.

Dużo miał wrogów. Miał jednak więcej jeszcze przyjaciół i dnia 1-go stycznia 1934 r. Fiorello La Guardia wybrany został prezydentem miasta Nowego Jorku, na którym to stanowisku położył wybitne zasługi.

Zajmując stanowisko prezesa Konferencji Burmistrzów Stanów Zjednoczonych, La Guardia, jako „burmistrz reform” wywierał przemożny wpływ na politykę społeczną USA.

Człowiek ten, otoczony miłością nowojorczan, bynajmniej nie chepił się godnością wódcarza metropolii świata. Podobny trochę do Napoleona lubi krzyżeć i bić pięścią w stół, przeklina z zapalem, używając oryginalnych zwrotów, potrafi jednak tak szybko się uspokoić, jak szybko wybucha. Nazwano go „Wirtuozem, który potrafi eksploatować swój temperament dla dobra społeczeństwa”.

Ten niesłychanie wszechstronny człowiek jest również bardzo popularny w Kanadzie i w połud. Ameryce. W sierpniu 1940 r. wybrano go przewodniczącym wspólnej komisji do skoordynowania środków obrony Ameryki i Kanady.

Wkrótce po ustąpieniu La Guardii ze stanowiska prezydenta Nowego Jorku, prezydent Truman wybrał go jako swego przedstawiciela na uroczystościach związanych z objęciem stanowiska prezydenta Brazylii przez generała Eurice Gaspar Dutra.

Obecnie jest dyrektorem naczelnym UNRRA.

## Wiadomości ze świata

+ **KŁOPOTY BRYTYJSKIE.** Jak donosi z Cypru agencja Reutersa, władze brytyjskie zapowiedziały, że w razie próby ucieczki nielegalnych imigrantów lub w wypadkach zgromadzeń, mogących doprowadzić do naruszenia porządku, stosowana będzie broń palna.

+ **AGENCJA FRANCE PRESSE PODAJE Z PARYŻA,** że 19 państw przyśle delegatów na konferencję socjalistyczną, która odbędzie się 27 i 28 sierpnia w Pałacu Ubezpieczeń w Paryżu. Konferencja zwołana jest z inicjatywy SFIO w celu zbadania problemu hiszpańskiego. W konferencji wezmą udział przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Australii, Belgii, Danii, Hiszpanii, Stanów Zjednoczonych, Finlandii, Holandii, Węgier, Włoch, Luksemburgu, Norwegii, Szwecji, Szwajcarii, Czechosłowacji, Bułgarii, Grecji, Francji i Polski.

+ **MINISTER NOEL BACKER** po powrocie z Genewy z konferencji UNRRA, oświadczył, że dostawy dla Europy będą trwały do marca lub kwietnia przyszłego roku. Administracja UNRRA będzie utrzymywana tak długo, dopóki nie skończy się dostawy.

+ **RZECZNIK RZĄDU BRYTYJSKIEGO OŚWIADCZYŁ,** że ogólna sytuacja w Kalkucie poprawia się w dalszym ciągu i są niezawodne znaki uspokojenia we wszystkich częściach miasta. Rynek Kalkuty w dalszym ciągu pozostaje zamknięty.

+ **AGENCJA FRANCE PRESSE DONOSI Z LONDYNU,** że koła urzędowe uważają za możliwe dalsze pozostanie w Grecji misji brytyjskiej, czuwającej w przedwstępnych pracach przy ustalaniu list wyborczych.

+ **STARANIEM NARODOWEGO KOMITETU BULGARSKIEGO** Frontu Ojczyźnianego odbył się tu obrzymi wiec z udziałem około 100 tysięcy ludzi, na którym, po kilku przemówieniach uchwalono jednomyślnie rezolucję, wzywającą naród bułgarski do skupienia się pod sztandarem Frontu Ojczyźnianego i do głosowania w nadchodzącym referendum za zniesieniem monarchii i ustanowieniem republiki i ulowej.

+ **DELA TUKA, PREMIER MARIONETKOWEGO RZĄDU SŁOWACKIEGO** w czasie wojny, został powieszony. Był on „kazany na śmierć 14 sierpnia po procesie za zdradę.

+ **ADMIRAŁ BLANDY,** który prowadził doświadczenia w atolu Bikini, po powrocie do Waszyngtonu oświadczył prasie, że doświadczenie dostarczyło cennych wiadomości. Admirał Blandy dodał, iż ma nadzieję, że bomba atomowa zostanie zniszczona.

## Co dzień trąszka

### Obowiązki międzynarodowe

Rząd W. Brytanii ma wątpliwości, czy Albania pojmuje należycie swe obowiązki w dziedzinie międzynarodowej. (Z przemówienia delegata angielskiego do ONZ)

Przyganiał kociół garnkowi..., gdyż każdy to czuje, że kiepsko obowiązki te Anglia pojmuje:

Niemcy, Grecja czy Egipt. Palestyna, Indie, Indonezja i Iran i jeszcze gdzieś indziej.

Gdy taka gra odchodzi, to, przepraszam, na nic restrykcje pod adresem porządnej Albanii.

CYK

# 8 wyroków śmierci w Cieszynie

CIESZYN, 20.8. (PAP) — Rejonowy sąd wojskowy w Katowicach na sesji wyjazdowej w Cieszynie rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę przeciwko 16-tu członkom podziemnej organizacji terrorystycznej NSZ, która przez dłuższy czas grasowała na terenie powiatu cieszyńskiego, rybnickiego i pszczyńskiego.

Ławę oskarżonych zajęli: Paweł Heczko, pseudonim „Edek”, Emil Rusinek — „Gustlik”, Zygfryd Kołodziej — „Jastrząb”, Robert Kołodziej — „Ojciec”, Eryk Szmajdruch — „Tarzan”, Kurt Piechula — „Topol”, Erwin Piskula — „Bill”, Wilhelm Szwajnoch — „Prom”, Adolf Bojda, Agnieszka Wojtowicz — „Stasia”, Alfred Gerlich, Ludwik Blachut, Bernard Brandys, Zygmunt i Bolesław Sobocikowie, Józef Karnas. Oskarżeni należeli do band leśnych „Wędrowiec” i „Leśniczówka”, pod komendą „Warzyca”, a bezpośrednim dowództwem majora „Erga”.

Banda, zorganizowana w lutym br., była postrachem powiatów cieszyńskiego, pszczyńskiego i rybnickiego. Działalność bandyci zaczęli od napadu rabunkowego na garbarnię w Jaskowicach. Nieco później zamordowali działacza PPS Buchalka i funkcjonariusza U. E. Cwiklińskiego z Jaskowic. Dalej zamordowali działacza PPR — Szewczyka w Brennej. Latem br. wysadzili pomnik bohaterów Czerwonej Armii i urządzili napad na trybuny 1-szo majowe. Nieco później wysadzili pomnik ku czci po-

ległych bohaterów Czerwonej Armii w Gorzycach i urządzili napad na miejscowy posterunek M. O. Dziełem tej bandy jest zamordowanie działacza PPR Kuski w Golanowicach, napady na spółdzielnie w Gołaszowicach oraz na browar w Tychach, skąd zrabowali 1.368.000 zł.

Niezależnie od tego prowadzili oni zacieklą kampanię antypaństwową w okresie przed referendum.

## Nawet cesarze mają obawę... Cesarz Japonii — tłumaczy

LONDYN, 20.8. (PAP) — Z Tokio donosi agencja Reutersa, że ostatni cesarz marionetkowego państwa Mandżukuo, utworzonego przez Japończyków, tłumaczył swe postępowanie w czasie okupacji japońskiej przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym do spraw przestępstw wojennych w Tokio.

Składając zeznania, excesarz Puyi bił pięścią w stół nazywając Japończyków mordercami.

Zeznał on, że generał japoński Yoshika otruł jego żonę i kazał mu się ożenić z Japonką, przedłożywszy mu kilka fotografii ewentualnych przyszłych oślubienie do wyboru.

## Pobór rocznika 1925

WARSZAWA, 20.8. (PAP) — W dniu 20.8. 1946 r. KRU przy ulicy Ratuszowej 19 rozpoczęła pobór mężczyzn rocznika 1925.

Od wczesnego ranka przed odremontowanym i przystrojonym zieniem, sztandarami i portretami dostojników państwa lokalem RKU zaczęły gromadzić się kolejki poborowych, którzy po załatwieniu formalności biurowych oraz zbada-

niu przez komisję lekarską są odsyłani do koszar. O godz. 10-ej rano przybyli minister informacji i propagandy ob. Matuszewski i wice-minister obrony narodowej gen. broni Świerczewski.

Po dokonaniu inspekcji lokalu goście przeszli na teren koszar, gdzie minister Matuszewski wygłosił przed frontem poborowych przemówienie, podkreślając rolę Wojska Polskiego w życiu demokratycznej Polski. Następnie poborowi otoczyli zwartym kołem gen. Świerczewskiego, który rozpoczął z nimi przyjacielską pogawędkę.

Dla poborowych została uruchomiona świetlica oraz kiosk, zaopatrujący rekrutów w najnowsze wydawnictwa polskie. Wieczorem każdego dnia przez cały okres trwania poboru są wyświetlane filmy. Poborowi mają zapewnione na miejscu wyżywienie.

## Na sesję ONZ wyjedzie z Polski delegacja KCZZ

Jak wiadomo we wrześniu ma obradować sesja ONZ. Na sesję tę ma się udać z ramienia KCZZ czteroosobowa reprezentacja polskiego świata pracy, która wraz z innymi delegacjami międzynarodowymi domagać się będzie dopuszczenia przedstawicieli Zw. Zawodowych do komisji gospodarczo-społecznej ONZ.

W tym czasie w Nowym Jorku dojdzie do spotkania przedstawi-

cieli międzynarodowego ruchu zawodowego, którzy wydadzą specjalną deklarację, na temat problemów polityki międzynarodowej.

## Nowe dowody osobiste w angielskiej strefie okupacyjnej

BERLIN, 20. 8. (PAP). W amerykańskiej strefie okupacyjnej mają być wydane ludności nowe dowody osobiste, zaopatrzone w fotografie i odcisk palca. Władze amerykańskie sądzą że przyczyni się to do ujawnienia wielu wybitnych hitlerowców, którzy wciąż jeszcze pozostają w ukryciu. Dowody te mają być rzekomo wydane nie tylko Niemcom, lecz i uchodźcom wszystkich narodowości, pomijając tych cudzoziemców, którzy pełnią służbę w szeregach armii sojuszniczych. Brak materiałów fotograficznych utrudni jednak bardzo akcję rozdawania nowych dowodów osobistych, których liczba wynosiła około 20 milionów.

† p.

**BOLESŁAW MATULEWICZ**

pseud. „VIRTUS”

plut. podchor. A.K. harcnerskiego batalionu „Zośka” poległ bohaterską śmiercią w powstaniu w 21 roku życia w obronie Starego Miasta, dn. 22.VIII.44 r.

Nabożeństwo za spokój Jego duszy odbędzie się dn. 22 sierpnia 46 r. o godz. 9-jej w kościele Akademickim przy ul. Sienkiewicza, o którym zawiadamia

**RODZINA**

(5145)

† p.

**WŁADYSŁAW HELENIAK**

ur. 22.XII. 1883 r.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby w Rudzie Pabianickiej, ul. Aleje Kościuszki 29, odbędzie się w środę dn. 21 b.m. o godz. 17 na omentarz parafialny w Rudzie Pabianickiej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, córki, zięć, wnuki i Rodzina

(5176)

# Łódzki świat pracy w ofenzywie

## Mieszkania dla pracujących — Ostateczna rozprawa z pasożytnictwem i spekulacją

Po prostu

### O dziurach na ziemi i w niebie

Wiadomo — pesymiści szukają zawsze dziury w całym, optymiści zaś zwykli mówić: dziura w niebie się nie stanie.

Przeło dziury usadowiły się spokojnie na chodnikach pryncypalnej ulicy Piotrkowskiej wielkiego miasta Łodzi i czatują na ludzi. Szukać ich nie trzeba, nazbyt są liczne i widoczne. Wystarczy o nich pamiętać i ostrożnie omijać. Jeśli ciekaw — nie daj Boże — zamysłili się nad miszeryą i ułomnością świata, nad czernistym szlakiem, jakim ludzkość utykając kroczy ku glorii własnej przyszłości, albo — gwizdnawszy na wszystko i nie myśląc o niczym, zagapi się na wisielec, zwieszających jak winogrona ze wszystkich wejść i wyjść tramwajowych, — na samochód lub motocykl, pedałujący z wysięgową szybkością naoslep i z złamanie karku, — tedy łatwo może na tej całkiem równej drodze mocno się potknąć, wywrócić koziółka, rozbić nos, skrócić nogę.

Wybór rodzaju nieszczęśliwego wypadku zależny jest od pici, wieku, temperamentu, zrecznosci, a na dewszystko od osobistego szczęścia. Tam, gdzie szczęściarz wyjdzie z opresji niemal czoło — ze zwieczną szczęką lub utratą jednego oka, pechowec ułamek powikłanemu złamaniu co najmniej dwóch żeber, obojętka oraz szyja, a prócz tego z jedną parą smolni, uzyskanych w spadku od UNBRA, przy tej sposobności rozprawi się na amen.

Jak zdołałem przy powierzchniowej obserwacji ustalić, dziury w chodnikach są dwóch rodzajów: jedne — to wyrwy przypadkowe — od starości płyt betonowych, nieregularne co do zarysów, głębokości i rozmieszczenia; drugie rozwarły swe ciemne paszcze jak grczne otwory luf armatnich, gotowe przyjąć w czas uroczystości narodowych wyniosłe maszty z rozpiętymi wspornikami flagami o narodowych barwach.

O skasowaniu tych dziur przygodnych, o zabezpieczeniu otworów drugiej kategorii nikt nie myśli — bo i po co? — Przyzwyczajili się Łódzkie do tych dziur, jak i do wielu innych.

I raczej wadnie jakaś wybrakowana niedoświadczonego basenu i w nim się utopi, lecz by ktoś nogę w dziurze na chodniku skrecił, jakoś o tym nie słychać.

Naprawdę tedy pesymiści doszukują się dziur w całym — na Piotrkowskiej po plac Wolności, optymiści bowiem mają rację, obstając twardo przy dewizie: dziura w niebie się nie stanie.

R. K.

Wczoraj odbyło się w sali CRDK zebranie Rad Zakładowych wszystkich gałęzi przemysłu, poświęcone walce ze spekulacją oraz sprawom mieszkaniowym. Zebraniu przewodniczył przewodniczący OKZZ, ob. Burski, a przy stole przewodniczącym zasiadli: generałny sekretarz CKZZ ob. Sokorski, członkowie OKZZ oraz przedstawiciele większych zakładów pracy.

Na wstępie wysłuchali zebrani sprawozdania przewodniczącego Komisji Specjalnej do walki z lichwą i nadużyciami, ob. Madeja z działalności tejże komisji. Mówca podkreślił ogromne kompetencje komisji, podyktowane przez wyższą konieczność państwową w związku z powojenną deprawacją społeczeństwa.

Komisja Specjalna może ukarać spekulantów pobytym w przymusowym obozie pracy na okres do lat 2, może zarządzić natychmiastowe aresztowanie, przekazać sprawę do sądu lub prokuratury, a także przejąć sprawę prowadzoną już przez sąd. Komisja Specjalna opiera się całkowicie na czynniku społecznym i jest bezinteresowna.

W skład łódzkiej delegatury komisji wchodzi przedstawiciele partii: PPS, PPR i SD oraz bezpartyjni.

W okresie sprawozdawczym, tj. od 10. 1. — 31. 7. br. do komisji wpłynęło 877 doniesień, w tym 315 od osób prywatnych, 402 od urzędów, 160 od instytucji społecznych. W wyniku akcji komisji 224 osoby zostały aresztowane, a ok. 100 — skierowano do obozów pracy.

Działalność komisji nie ograniczyła się wyłącznie do represji. Po szła też ona po linii przecięcia pasma spekulacji. I tak w lustracji magazynów ujawniono duże ilości tranu, w czasie „akcji cukrowej” obniżono wydatnie cenę cukru, zamknięto kilka luksusowych lokali nocnych itd. W ostatnim okresie datował się liczny napływ spraw chłopskich. Chłopi cierpieli w wielu wypadkach na skutek zbyt przewlekłej procedury sądów. Ingerencja Komisji Specjalnej w tych sprawach odniosła pożądany skutek.

Na minus w działalności Komisji zapisał ob. Madej nienawiązanie bliższego kontaktu ze światem pracy. Obecnie komisja pragnie usunąć dotychczasowe niedopatrzenie. Ob. Madej zakończył swe sprawozdanie apelem do świata pracy, by ten poparł w całej rozciągłości walkę z lichwą i spekulacją.

Jak ma się ułożyć współpraca Komisji Specjalnej ze światem pracy, zreferował członek komisji, ob. Pietrzak. Każdy zakład pracy wi-

nien wybrać 1 delegata, który będzie podtrzymywał stały kontakt z komisją. Oprócz tego robotnicy i pracownicy mogą udzielić wydanej pomocy komisji w czasie doraźnych kontroli zakładów pracy, które w najbliższym czasie będą podejmowane b. często. Ponieważ członkowie komisji, dokonujący inspekcji, mogą nie być fachowcami danej gałęzi produkcji, pomoc robotników i pracowników będzie wręcz niezbędna.

Po referacie ob. Pietrzaka przystąpiono do rozstrząsania kwestii mieszkaniowej. Ob. Burski streścił zebrany dekret mieszkaniowy z dnia 6. 8. br., udzielający szerokich pełnomocnictw Związkowi Zawodowemu. W większych miastach przemysłowych powstaną wyłonię przez OKZZ nadzwyczajne komisje, będące czynnikami nadrzędnymi w stosunku do urzędów kwaterekowych.

Zadaniem nadzwyczajnych komisji będzie usunięcie z luksusowych mieszkań elementu szabrowniczego i spekulującego, a wprowadzenie na to miejsce ludzi pracy. Komisja nie będzie zatapiała

przydziału mieszkań w indywidualnych wypadkach. Czynić to będzie za pośrednictwem rad zakładowych. Przy radach zakładowych muszą więc powstać komitety mieszkaniowe, które będą rozpatrywać i opiniować podania pracowników o przydziału mieszkań.

Nadzwyczajna komisja w przesiedleniach i dosiedleniach kierować się będzie jednym miernikiem: czy właściciel mieszkania jest człowiekiem pracy, czy pasożytem i nierobem. Od decyzji komisji nie będzie odwołania.

Z kolei przemówił sekretarz generalny CKZZ ob. Sokorski. Mówca stwierdził na wstępie, że w momencie gdy ludzie pracy w ciężkim trudzie ukuwali nową rzeczywistość, elementy wsteczne, nieuczciwe dochodziły oszustwem i kradzieżą do majątku. Dzisiaj świat pracy okrzepł już na tyle, że może przystąpić do rozprawy z nimi.

Na tym tle dekret mieszkaniowy nabiera charakteru doniosłego i staje niemal w równym rzędzie z reformą rolną i nacjonalizacją przemysłu. Masy pracujące przeszły do ofensywy.

Nie trzeba się ludzić, że elementy reakcyjne nie wszczęły natychmiastowej kontrakcji. Przeprowadzenie dekretu mieszkaniowego napotka wielkie trudności, o czym przekonać może próba, trwająca już od kilkunastu dni na Wybrzeżu.

Wśród tamtejszej ludności szerzą się pogłoski, że prawo do mieszkań mają tylko robotnicy, a inteligentów będzie się usuwać. Jest to oczywisty nonsens. Wszyscy ludzie pracy mają równe prawa do mieszkań. Jedynie praca jest dzisiaj w Polsce przywilejem.

Na zakończenie ob. Sokorski oświadczył, że zebrania Rad Zakładowych powinny odbywać się regularnie i że wkrótce już znowelizuje się w tym duchu statut Związków Zawodowych, by uchwały walnych zebrań Rad Zakładowych stały się w pewnej mierze wiążące dla ZZ i organów państwowych. W ten sposób stworzy się na terenie większych ośrodków przemysłowych rodzaj parlamentów świata pracy.

Zebranie zakończyła żywa dyskusja. (O.)

## Oj, młodzi, młodzi

*Oj, młodzi, młodzi!  
Słusznie czyni „Odrodzenie”,  
udzielając od czasu do czasu  
miejsca młodym talentom  
poetyckich na swoich łamach; wiadomo  
bowiem, że druk najlepiej  
wydatnia wszystkie  
nieodciążająca formy i treści  
dane go utworu. Niektóre  
czasopisma, chcąc pomóc w ten  
sposób początkującym pisarzom,  
drukują ich próbki w dziale  
opowiedzi redakcji. „Odrodzenie”  
czyni to jednak bardziej  
uroczyście, tworząc specjalną  
kolumnę „Młodzi poeci”. W  
numerze 31 omawianego tygodnika  
defiluje dziewięciu wybrańców  
redakcji. Przypatrzy się  
co miosa. Oto wiersz „Spotkanie”,  
którego epilog brzmi tak:  
Wiedziałam: prysnie tęcza  
w szum ulewy wskoczysz, w śpiew  
[rynien,*

gdy sztandar niepogody  
nad głową wiosenną rozwieszysz  
i pozwolisz się wehłonać  
w obłe łono ulicy  
i trzeba będzie czekać  
i niewiadomo dokąd,  
żebyś narodził się znnowu  
z jakiejś mgławicy zdarzeń,  
z innego snów obłoku.

Chodzi o to, że autorka w  
czasie deszczu spotkała się z  
jakimś jegomościem, który zrobił  
na niej wrażenie, po czym  
z parasolem (sztandar niepogody)  
poszedł sobie dalej, pozostawiając

stawiając poetkę w niepewności,  
czy zjawi się następnym razem.  
Dobrze, ale co nas to obchodzi?  
Bardziej ważki temat do wiersza  
p.t. „Aut 1946”, wybrał inny poeta,  
mianowicie, powstanie warszawskie  
Przetrasponował jednak reminiscencje  
z walki powstańców na migawki  
z meczu piłki nożnej.

Natarcie biegnie przez cementarz.  
Piłka jak glob szyty przez błyskawice  
z esessowskiego kołnierza  
leci ku głowom, które stracili.

Obawiamy się, że autor sam  
stracił głowę, gdy pisał ten  
wiersz, który sugeruje obrazy  
gry w piłkę z Niemcami, a tą  
piłką, wyrwaną „spod ciężkiego  
buta”, ma być... „świat i coś  
więcej”. Z kolei sąsiadka  
jego w wierszu p.t. „Krawędź”,  
częstuje czytelników „Odrodzenia”  
takimi rewelacyjnymi obrazkami:

Stróżu noony, jesteś panem  
nocnej ulicy!  
Stoi przed oświetlonym  
magazynem z sukniemi,  
a lalka jest podobna do jego  
dziewczyny  
gdy uśmiechnięta i strojna  
idzie z nim w niedzielę do parku.

Czwarty młody poeta, zapewnia:  
Szwy mojej czaszki mogą rozciągać  
się bez granic.

Może w niej miasto pochowam?  
O podobnym eksperymencie  
z własną osobą pisze następny autor:

Wyrastam ze swego ciała —  
Przenikam za oczy moje —

W tym bukietcie grafomanii,  
w którym nie warto się już  
dłużej grzebać, miłą niespodzianką  
jest wiersz p. Tadeusza Urgacza:  
Inwalida wojenny pod Sukiennicami  
w zimie. I na ten utwór jednak niekorzystny  
rzucają cień rzeczy z nim sąsiadujące.

Xer-Xes.

## Zjazd działaczy Str. Pracy w Łodzi

W niedzielę, dn. 18 br. m. odbył się zjazd przedstawicieli Zarządów Powiatowych i Miejskich z województwa łódzkiego, na którym w obszernym referacie wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego kol. mgr. K. Groszyński przedstawił obecną sytuację polityczną i organizacyjną Stronnictwa Pracy.

W obszernej dyskusji zebrani dali wyraz przywiązaniu do idei Stronnictwa. Na zakończenie Zjazdu uchwalono rezolucję treści następującej:

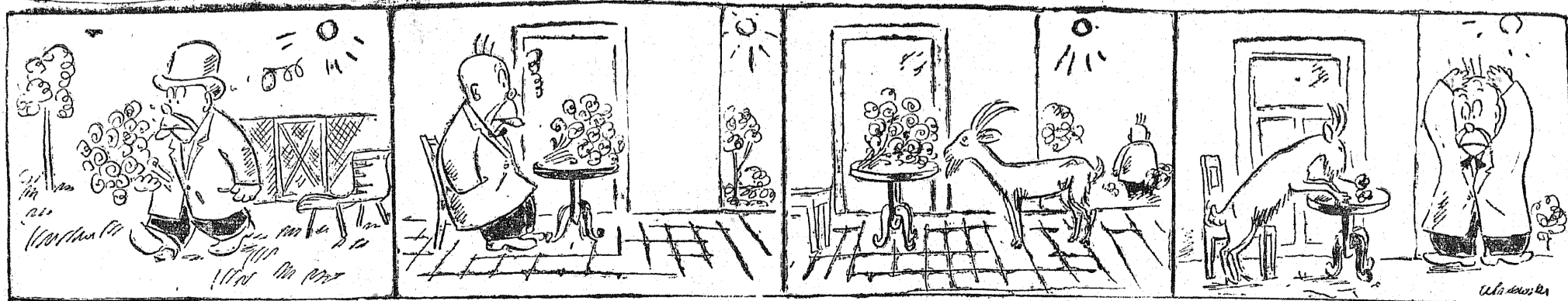
1) „Zjazd działaczy S. P. z terenu województwa łódzkiego uznaje

w pełni zarządzenie obecnego Komitetu Wykonawczego, stojącego na straży czystości zasad ruchu chrześcijańskiego — społecznego“.

2) „Zjazd wzywa wszystkie Koła i Zarządy, które chwilowo zawiesiły działalność do natychmiastowego podjęcia prac organizacyjnych na zasadach statutowych“.

3) „Zjazd wzywa jak najszersze masy społeczeństwa myślącego po chrześcijańsku do jednoczenia się w szeregach Str. Pracy, jako jedynej organizacji politycznej polskich katolików“.

## Krupka i róże



Krupka zrobił dziurę w murze i z ogrodu kradnie róże. Powód zaś powyższej grandyż imieniny panny Wandy.

Usiadł wczesnie na werandzie i o panie myśli Wandzie: Wnet się zbudzi, drzwi otworzy... Muszę róże tu położyć!

Odszedł (aż się zbudzi Wanda), a tu koza robi skandal. Wciąga nosem, bródką kiwa: trzeba opchnąć te wazywa!

Przybiegł Krupka zadyszany, krzycząc: Psiakość, prezent — na nic! Wstrętna koza zżarła wszystko. Cóż dla Wandy? Parę listków.

# Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa powołana na wniosek Zw. Zawodowych rozpocznie wkrótce działalność

Pamiętamy wszyscy doskonale akcję, jaką wszczęły jeszcze w ub. roku Związki Zawodowe w sprawie mieszkaniowej. Alarm wszczęty wówczas i systematyczna praca w kierunku uzdrowienia gospodarki mieszkaniowej w Polsce wydały swoje owoce w postaci zapowiedzianego oddawna Dekretu o Nadzwyczajnych Komisjach Mieszkaniowych. Ukazał się on w ostatnim numerze Dziennika Ustaw.

Dekret przewiduje utworzenie przy Prezesie Rady Ministrów Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, skład której ustalony będzie na wniosek Komisji Centralnej Zw. Zawodowych. Zaznaczyć należy, że jednym z członków komisji ustawowo musi być przedstawiciel samorządu ziemianinów.

Jak się dowiadujemy Rada Związków Zawodowych ustaliła już skład Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, która po zatwierdzeniu jej, w dniach najbliższych rozpocznie urzędowanie.

Spółeczeństwo, a szczególnie świat pracy — wita z radością powstanie Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, która poprzez swe komórki terenowe może wreszcie uzdrowić okropne stosunki w urzędach mieszkaniowych.

## CO PRZEWIDUJE DEKRET?

Na podstawie ustawy z dnia 3-go stycznia 1945 r. o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr 1, poz. 1) — Rada Ministrów postanawia, a Prezydium Krajowej Rady Narodowej zatwierdza co następuje:

Art. 1. Powołuje się przy Prezesie Rady Ministrów Nadzwyczajną Komisję Mieszkaniową z siedzibą w Warszawie, której działalność obejmuje teren całego Państwa.

Art. 2. Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa ustanawia dla poszczególnych miast lub osiedli miejscowe Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe w składzie przewidzianym w art. 9 na wniosek Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.

Art. 3. Zadaniem Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych jest przedsięwzięcie wszelkich środków niezbędnych dla zwiększenia rozporządzalności ilości mieszkań na rzecz ludności pracującej, zwłaszcza przez usunięcie z nich osób, uchylających się od pracy lub uprawiających spekulację, w szczególności zaś tych, które w pierwszym okresie po wyzwoleniu zajęły mieszkania poniemieckie.

Art. 4. Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe obowiązane są przy wykonywaniu swego zadania ściśle współdziałać ze Związkami Zawodowymi, Radami Zakładowymi oraz z organami samorządu gospodarczego.

Art. 5. Celem wykonania zadania określonego w art. 2: Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przy Prezesie Rady Ministrów może:

a) przedstawiać Rządowi postulaty z dziedzin mieszkaniowej i na żądanie Rządu wydawać opinię o projektach ustaw i rozporządzeń w tej dziedzinie,

b) przyjmować i rozpatrywać zażalenia na sposób funkcjonowania władz kwaterekowych przewidzianych w dekrecie z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 27),

c) przeprowadzać kontrolę działalności władz wskazanych pod literą b, oraz zawiadamiać o wynikach tej kontroli właściwe organy nadziedzne nad tymi władzami, celem usunięcia dostrzeżonych braków,

d) wydawać wiążące wskazówki i polecenia dla miejscowych Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych.

Miejscowe Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe mogą po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego orzekać o usunięciu osób, uchylających się od pracy lub uprawiających spekulację, wraz z członkami rodzin, z całego lub z części mieszkania w terminie wskazanym w decyzji oraz o przydzieleniu przez odpowiednią władzę kwaterekową opróżnionych w ten sposób mieszkań lub ich części. Nadto mogą one wykonywać czynności przewidziane pod literą b i c, a także wydawać wiążące zlecenia właściwym władzom kwaterekowym.

Art. 6. Wszelkie decyzje, wydane na podstawie art. 5 ust. 2, są prawomocne. Wiza one niezależnie od uprawnień mieszkaniowych, nadanych orzeczeniem sądowym lub orze-

zeniem innej władzy lub komisji.

Art. 7. Wszelkie władze oraz urzędy państwowe i samorządowe obowiązane są udzielać Nadzwyczajnym Komisjom Mieszkaniowym pomocy niezbędnej do wykonywania ich zadań.

Art. 8. Orzeczenia Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych ulegają wykonaniu według przepisów o postępowaniu przymusowym w administracji. Orzeczenia Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych w szczególnych przypadkach, gdy tego wymaga interes publiczny, mogą być wydawane z natychmiastową wykonalnością przez Zarządy Miejskie jako władzę egzekucyjną.

Art. 9. Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe składają się z przewodniczącego oraz czterech członków. Równocześnie powołuje się zastępców, przewodniczącego i członków Komisji.

Skład Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Prezesie Rady Ministrów powołuje Prezes Rady Ministrów na wniosek Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Jednym z członków Komisji winien być przedstawiciel samorządu ziemianinów.

Art. 10. Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przy Prezesie Rady Ministrów ustali wewnętrzną organizację i sposób funkcjonowania dla siebie oraz dla miejscowych Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych. Nadto Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przy Prezesie Rady Ministrów określi w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz za zgodą Prezesa Rady Ministrów stosunek służbowy i normy uposażenia pracowników Komisji.

Art. 11. Budżet Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych objęty jest budżetem Prezydium Rady Ministrów.

Art. 12. Przepisom dekretu niniejszego nie podlegają mieszkania wyłączone spod publicznej gospodarki lokalami na podstawie obowiązujących przepisów.

Art. 13. Wykonanie niniejszego dekretu porucza się Prezesowi Rady Ministrów w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami.

Art. 14. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i traci moc z dniem 31 grudnia 1947 roku.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej

BOLESŁAW BIERUT

Prezes Rady Ministrów:

EDWARD OSÓBKA - MORAWSKI

Minister Administracji Publicznej:

WŁADYSŁAW KIERNIK

Minister Ziem Odzyskanych:

WŁADYSŁAW GOMUŁKA

Minister Skarbu:

KONSTANTY DĄBROWSKI

## Z włoćzugi po Pomorzu Zachodnim

# Jak wysiedlamy Niemców W szczecińskim punkcie etapowym

(Korespondencja własna)

Z wyrazem „wysiedlanie“ łączy się w świadomości każdego Polaka wspomnienie brutalnych „wizyt“ żandarmerii w nocy, długotrwałego pobytu w hitlerowskich obozach i żmudnego, niewygodnego transportu w ponad miarę wypełnionych bydłecych wagonach.

Sprawiedliwość dziejowa zepchnęła „narod panów“ do roli pokonanego i unieszkodliwionego zbrodniarza, a my stanęliśmy w poczecie państw zwyciężczych. Jakże łatwo w tych warunkach pójść po śliskiej drodze odwetu i zemsty, odpłacając pobitym „pięknym“ za nadobne.

Konieczność usunięcia Niemców jako elementu nie nadającego się do współżycia, z granic państwa polskiego nie podlega żadnej wątpliwości. Dlatego ważna w tym momencie jest forma, w jakiej odbywa się to wysiedlanie. Czy przypomina ono mimo wszystko barbarzyństwo niemieckie, mając na swe usprawiedliwienie, że „oni nie lepiej z nami postępowali“, czy też oparta jest na zasadach humanitaryzmu, którego nie zdołali w narodzie naszym zgążyć cierpienia okresu okupacji?

Odpowiedź na te pytania znalazłem, zwiedzając obóz repatriacyjny dla ludności niemieckiej w Szczecinie.

Obóz ten jest jednym z głównych punktów przelotowych, przez który od lutego br. przepłynęło już

PONAD 150 TYS. NIEMCÓW.

Między Szczecinem a Hannoverem (dawniej Lubeka) krążą trzy pociągi wahadłowe. Tygodniowo odchodzi pięć transportów, z których każdy liczy około 1500 osób.

Przed zwiedzeniem obozu, w którym repatrianci niemieccy przebywają od dwóch tygodni, zastępca kierownika punktu etapowego PU por. Tretiak, poinformował mnie, w jakich warunkach odbywa się podróż.

Pociąg składa się z 28 wagonów: 20 wagonów, jednego sanitarnego i jednego dla eskorty wojskowej. Średnio przypada po 40 osób na wagon. Niemcy otrzymują wyżywienie na całą drogę i mają zapewnioną pomoc lekarską.

WJEŹDZAJĄ CHĘTNIE

Widocznie zbyt przykry jest widok ziem „rdzenie niemieckie“ gospodarowanych przez Polaków. A może po prostu wolą znaleźć się pod czułą opieką anglosasów? Nie będziemy ich zatrzymywać. Niech opuszczają nasze tereny jak naj-

prędzej.

Najlepszym dowodem ich gotowości do wyjazdu jest tzw. „dzika repatriacja“. Poza transportami zorganizowanymi przez władze, do obozu w Szczecinie napływają licznie Niemcy, którzy pragną wyjechać przed wyznaczonym im terminem. Często są wypadki ucieczki niemieckiej służby lub robotników niemieckich.

Wszyscy ci uciekinierzy zgłaszają się do zarządu miejskiego w Szczecinie, gdzie otrzymują zaświadczenia ewakuacyjne, które skolei przedstawiają w PUR-ze. Po kilku dniach pobytu w obozie opuszczają Polskę na zawsze. PUR, przyjmując repatriantów „dzikich“ nie ma możliwości stwierdzenia, czy mogą oni być już wysiedleni i czy wyjazd ich nie spowoduje przerwy w wykonywanej przez nich dotychczas pracy.

Jest to największy bodaj mankament w akcji wysiedleńczej Niemców. Wydaje się koniecznością

PRZEPROWADZANIE KONTROLI ZGŁASZAJĄCYCH SIĘ repatriantów „dzikich“ i wydawanie zezwoleń na wyjazd dopiero po stwierdzeniu, że miejsce robotnika niemieckiego objął już robotnik polski.

W pewnej wsi pod Szczecinem zdarzył się wypadek, że osadnik polski na 50-hektarowym gospodarstwie trzymał przez całą zimę 20 Niemców, chcąc użyć ich do pomocy przy akcji żniwnej i siewnej. Na kilka dni przed żniwami Niemcy uciekli i gdyby nie obywatelskie stanowisko akademików przebywających w tych okolicach na obozie letnim, którzy przyszedli z pomocą zrozpaczonemu gospodarzowi, cały zbiór poszedłby na marne.

Cieszymy się więc, że Niemcy chcą wyjechać z Polski, ale nie pozwalamy im na takie samowolne opuszczanie warsztatów pracy ze „kodą dla gospodarki polskiej.“

W WIELKICH PIĘKNYCH BLOKACH

mieści się w Szczecinie obóz niemiecki. Teren jest otoczony drutami, ale ucieczki oczywiście nie zdarzają się.

Mogłoby się wydawać, że Niemcy prowadzą w obozie bez troskie życie. A może tak jest w istocie? Dzieci biegają po ulicach i bawią się hałaśliwie, kobiety stoją lub chodzą grupkami, rozmawiając i śmiejąc się. W oknach i na balkonach wisi susząca się bielizna, przed wejściem do baraku kuch-

## Rozmaitości

REKORDY MASZYNISTEK  
We Francji odbył się ciekawy konkurs szybkości pisania na maszynie. Wzięło w nich udział 40 najlepszych maszynistek. Pierwsze miejsce zdobyła maszynistka, osiągnąca 77 słów na minutę, przy czym pismo było bezbłędne. Nie jest to jednak rekord świata. W Ameryce Półn. maszynistki osiągały bowiem w swej pracy rekordowe wyniki. Niektóre piszą z szybkością dochodzącą do 115 słów na minutę.

DUNKIERKA

CIĄGŁE ZABLOKOWANA

10 niemieckich min magnetycznych wciąż jeszcze uniemożliwia korzystanie z portu w Dunkierce. Po kapitulacji, t. j. 14 miesięcy temu, Niemcy zawiadomili wojskowe władze francuskie, że w porcie znajduje się 19 min. Francuzi znaleźli i unieszkodliwili 6. Pozostało 13. Na jedną najechała barka, która oczywiście wyleciała w powietrze. Pozostało 12. Wezwano 30 nurków. Niemiecki oficer, który był zatrudniony przy stawianiu min dopomagał przy poszukiwaniach. Po 84 dniach znaleziono tylko 2. Pozostało 10. Francuzi zakupili w Anglii 3 sieci do tralowania. Dwie zatonęły podczas burzy, trzecia pracuje ciągle. Min jednak nie odnaleziono..

ORYGINALNA WĘDZARNIA

Murzynki w górnej dolinie Nilu, zwłaszcza w Sudanie... wędzą się co miesiąc. W chatkach znajdują się małe dół szeroki i głęboki na ćwierć metra wypełniony twardą gliną. Do tego dołu kładzie się rozżarzone węgle. Na węgle sypie się różne korzenie, które przy spalaniu się wydzielają silny zapach. Są to cynamon, gwoździak, imbir, myrra, drzewo sandałowce i gałęzie pewnego gatunku akacji. Murzynka siada nad tym dołem i okrywa się szerokim płaszczem, który gromadzi cenny dym. Ten zabieg trwa pół godziny i wywołuje u próżnej piękności silne pocenie się. W rezultacie „uwędzona“ pachnie tak mocno, że sprawia tym przyjemność swojemu otoczeniu.

towały obiad. Tylko nieufne spojrzenia jakimi nas obrzucają wskazują na to, że

COŚ SIĘ W TYM PORZĄDKU ZMIENIŁO.

Nieufność spojrzeń usiłują zresztą ukryć w pokornych uśmiechach i ukłonach. Nie bardzo im się to udaje.

Por. Tretiak mówi:

— Ta przysłowiowa czystość niemiecka to wielka przesada. Nie ma drugiego tak brudnego narodu jak Niemcy. Można ich zmusić do zachowania porządku tylko silnymi represjami.

Na punkcie etapowym PUR w Szczecinie, prowadzonym przez ppłk. Piwakowskiego, przebywa stale angielska misja w składzie: ppłk. Beddington, kpt. Thomorn i kpt. dr. Muir. Anglicy czuwają nad tym, aby wysiedlanie Niemców odbywało się w sposób humanitarny. Ale czuć nad tym nie trzeba, bo władze polskie same dbają o to, by wysiedlanie szło szybko, sprawnie i by Niemcom nie działa się krzywda. W ten sposób podkreślamy swoją wyższość.

LUCJA LOPALEWSKA

## Od Wydawnictwa

dla wygody P. T. Publiczności Administracja Dziennika Łódzkiego\* rozpoczęła przyjmowanie OGŁOSZEN I PRENUMERATY z dostarczeniem do domów w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH“ ul. Piotrkowska Nr 96 — parter, front.

# Obroty zbożem zostały unormowane

**Handel zbożem i produktami przemiatu uzależniony od posiadania koncesji — Handel prywatny na równi ze spółdzielczym**

W najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie Min. Aproprowizacji i Handlu, regulujące obrót zbożem oraz sprawę przemiatu.

Prowadzenie hurtowego handlu zbożem lub produktami przemiatu będzie obecnie uzależnione od uzyskania koncesji. Warunkiem jej uzyskania będzie ujawnienie struktury przedsiębiorstwa przez jego wpis do rejestru handlowego oraz prowadzenie prawidłowej księgowości. Stawiane będą właścicielom koncesji wymagania w zakresie urządzeń magazynowych i fachowości personelu kierowniczego.

Przewidziane są koncesje dwóch rodzajów: **kategoria I** uprawniać będzie do obrotu zbożem i produktami jego przemiatu na terenie kraju z wyłączeniem jednak prawa zakupu bez pośrednio od producenta; **kategoria II** — upoważniać będzie do skupu zboża od producentów i sprzedaży zboża oraz produktów przemiatowych na terenie danego województwa.

Koncesji udzielać będzie dla kat I — Min. Aproprowizacji i Handlu, dla kat. II — wojewoda, po zasięgnięciu opinii odpowiedniej organizacji zawodowej.

Handel detaliczny nie będzie podlegał nowym ograniczeniom.

Zarządzenie przewiduje, że w ubieganiu się o koncesje handel prywatny będzie równouprawniony ze spółdzielczym.

Sprawa obrotu zbożem łączy się ściśle z działalnością młynów. Zostaną one podzielone na dwie kategorie: młyny handlowe i młyny gospodarcze. Dla prowadzenia młynów handlowych z prawem skupu zboża od producenta wymagana będzie koncesja. Młyny gospodarcze — konieczności nie będą potrzebowały, wystarczą dla nich jedynie rejestracja dla celów ewidencyjnych. Działalność ich ograniczona jest do przemiatu zboża na zlecenie producenta lub koncesjonowanego przedsiębiorstwa handlowego oraz sprzedaży produktów przemiatowych na lokalne potrzeby.

**Obrót mąką z przemiatu procentowo niższego — ulegnie ograniczeniom.**

Jak wiadomo obecnie obowiązuje 90 proc. przemiatu mąki żytniej i 80 proc. — pszennej. Odczuwamy to zresztą od pewnego czasu przy spożyciu chleba kartkowego. Min. Aproprowizacji i Handlu trzyma się bardzo rygorystycznie tego procentu, czego dowodem odrzucenie wniosku wydziału aproprowizacyjnego i Zw. Zawodowych w Łodzi o pozwolenie wypiekania chleba kartkowego dla ludności naszego miasta z przemiatu 80 proc.

Przemiatu zbożu procentowo niższy od podanych przez nas oraz obrót produktami uzyskanymi z takiego przemiatu może być dokonywany tylko na podstawie imiennych zezwoleń, udzielanych przez Min. Aproprowizacji i Handlu dla celów i na warunkach w tych zezwoleniach wymienionych. Wojewodom za zezwoleniem Min. Aproprowizacji i Handlu przysługujące będzie prawo udzielania młynom, zakładom piekarskim oraz odpowiednim instytucjom zezwoleń na procentowo niższy przemiat i wypiek wyłącznie

na potrzeby szpitali, sierocińców i t.p. Zezwolenie takie drobniogowo musi określać dokładną ilość zboża, termin przemiatu i rozdział wypieku.

Dotychczas jednak na wolnym rynku istnieje handel mąką z przemiatu procentowo niższego, niż przewiduje zarządze-

nie. Stan ten trwać będzie jeszcze do 1 września r.b. po którym to terminie obrót taką mąką bez zezwolenia będzie surowo karany.

Za przekroczenia przepisów grozić będzie kara do 6 mies. aresztu, grzywna do 500 tys. zł., oraz konfiskata mąki. (r).

## Wartość papierowego dolara zachwiana

### Trudności gospodarcze USA

Z bacznością uwagą przysłuchujemy się powtarzającym się od pewnego czasu wypowiedziom czołowych polityków Stanów Zjednoczonych na temat możliwości inflacji dolara.

Są to na razie ostrzeżenia, lecz jeśli już jednak mówi się o tym publicznie, i to przez usta najwyższych w USA czynników, niebezpieczeństwo musi być rzeczywiste.

Z okazji partygodniowej walki pomiędzy prezydentem Trumanem a Senatem o ustawę, znoszącą kontrolę cen, gdy na rynku amerykańskim rozszalała się spekulacja i dawno nienotowana drożyzna, naruszająca budżet wielu rodzin, Truman przestrzegł oświadczyć, że jeśli nie nastąpi opamiętanie, przewiduje nieuchronną inflację, a więc — obniżenie wartości dolara i jego siły nabywczej.

I znowu przed trzema dniami John Steelman, dyrektor naczelny Urzędu Rekonwersji, zajmujący się przestawieniem gospodarki wojennej USA na tory pokojowe, oświadczył, że wobec grożącego niebezpieczeństwa inflacji rząd Stanów Zjednoczonych musi przeprowadzić drastyczne oszczędności. — Na okres 8 tygodni wstrzymano w Stanach Zjednoczonych wszelkie roboty publiczne oraz inwestycje. Równocześnie wszystkie urzędy otrzymały nakaz zrewidowania swych planów budowlanych i zawieszenia wszelkich prac o charakterze drugorzędnych.

Wymienione restrykcje — jak powiada Steelman — powinny zaoszczędzić w wydatkach państwa 700 milionów dolarów. Jak to jednak jest nie wiele na stosunki amerykańskie, świadczy fakt, że deficyt skarbu USA za jeden miesiąc, mianowicie za lipiec, wyniósł 1,005,000,000 dolarów.

Przerwanie robót publicznych i inwestycji zaciąży fatalnie na rynku pracy. Niewątpliwie wzrosną szeregi bezrobotnych, których liczba i bez tego sięga prawie 6 milionów. Ograniczenia budowlane pogłębią także jeszcze ostrzy głód mieszkaniowy.

Jak wygląda kwestia mieszkaniowa w USA, dowodzi protest 10 weteranów, którzy po powrocie z Europy, znalazłszy się bez dachu nad głową, rozbili namioty na dziedzińcu magistrackim w jednym z miast w stanie Nowy Jork. Z projektowanych na pierwsze półrocze r. b. 250,000 domków masowej produkcji wybudowano zaledwie 100,000. Przedsiębiorcza Ameryka wykonała plan państwowy... w 40

procentach. Skureczenie się ruchu budowlanego datuje się mniej więcej od czerwca r.b.

Wiele towarów w USA należy w dalszym ciągu do artykułów rzadkich na rynku. Częste są kolejki przed sklepami.

Najświeższym zjawiskiem w tej dziedzinie jest walka pomiędzy rządem a fabrykantami obuwi o godziwe ceny butów. Fabrykanci złośliwie zmniejszyli produkcję, powstrzymując się od dostarczenia obuwia na rynek, co rzecz prosta sprzyja spekulacji i śrubowaniu cen. Mało tego, grożą lokautem. Steelman oblicza, że milion par obuwia leży w magazynach, gdy na rynku zaczęła się gonitwa klientów w poszukiwaniu trzewików, wobec czego żąda, aby departament sprawiedliwości przeprowadził śledztwo w sprawie „konspiracji“ przemysłowców.

Wielkie wstrząsy, jakie przeżywa obecnie gospodarka Stanów Zjednoczonych, bynajmniej

## Kolej kształci odbiorców materiałów włókienniczych

Staraniem Min. Komunikacji i przy pomocy D.O.K.P. w Łodzi zorganizowany został kurs, mający wykształcić grupę kolejarzy, jako fachowców w dziedzinie włókienniczej.

Absolwenci kursu po złożeniu odpowiednich egzaminów zatrudnieni będą w charakterze fachowców-odbiorców materiałów włókienniczych dla kolei. Kurs będzie miał duże znaczenie, jako krok naprzód w dążeniu do właściwego doboru odpowiedniej jakości materiałów włó-

kienniczych na odzież służbową dla kolejarzy.

Na kurs delegowani są pracownicy kolejowi z całej Polski w liczbie ponad 30 osób. Fachowe szkolenie kursistów prowadzić będzie Badawczy Instytut Włókienniczy w Łodzi, który na ten cel udzieli swych laboratoriów i odpowiednich pomocy szkolnych. Czas trwania kursu przewidziany jest na 3 tygodnie i obejmie 120 godzin pracy.

Uroczyste otwarcie kursu nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 11-ej w gmachu Badawczego Instytutu Włókienniczego w Łodzi przy ul. Gdańskiej 91. Na tę uroczystość spodziewane jest przybycie przedstawiciela Min. Komunikacji, dyr. dep. Messiga.

**SLUŻĄCA — ZŁODZIEJKĄ**  
Na ulicy Zeromskiego służąca skradła swojej chlebodawczyni ob. Lewandowskiej kostium i garderobę. Poszkodowana jest na tropie przestępczyni.

nie sprzyjają wzmożeniu zaufania do papierowego dolara.  
Stp.

## Dlaczego sprawa motoryzacji kraju nie rusza z martwego punktu?

*Opinia kół gospodarczych*

W miarodajnych kołach gospodarczych m. Łodzi z zadowoleniem powitana została decyzja rządu, ażeby wreszcie ruszyć z martwego punktu sprawę motoryzacji kraju i uporządkować rynek samochodowy w Polsce.

Jako jeden ze środków prowadzących do celu uważa się decyzję Ministerstwa Komunikacji o odnośnie zezwolenia na istnienie samochodów prywatnych. W myśl tej decyzji począwszy od dnia 1 lipca Okręgowy Urząd Samochodowy w Łodzi i innych miastach wojewódzkich zaczął rejestrować pojazdy mechaniczne bez względu na to, czy są własnością państwa, spółdzielni, czy osób prywatnych pod warunkiem przedstawienia do

wodów własności pojazdu oraz dodatniego wyniku badania technicznego. Odtąd wszystkie pojazdy mechaniczne fikcyjnie zarejestrowane na różne instytucje państwowe będą mogły ulec prze rejestracji na nazwiska faktycznych, prywatnych posiadaczy.

W związku ze wspomnianą już decyzją rządu, wyłania się także problem masowej produkcji samochodów.

Stalowa Wola zaczęła już wytwarzać wielkie ilości części samochodowych. Ma ona wszelkie warunki, ażeby uruchomić produkcję samochodów na wielką skalę. Jednak realizacja zamierzeń ze strony Stalowej Woli napotkała na nieoczekiwany opór. Stalowa Wola należy do Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego, natomiast budowę samochodów ma się zająć Centralny Zarząd Przemysłu Mechanicznego, który chce to prawo zachować dla siebie.

Miarodajne czynniki gospodarcze wypowiadają opinię, że Stalowa Wola jest w stanie produkować główne zespoły, silniki, skrzynki biegów, ewentualnie montować całe podwozia, karoserię, przyczepki, przy czym projektuje ona zbudowanie centralnej montowni w sąsiedztwie zakładów. Napotyka ona jednak na przeszkody ze strony Centralnego Zarządu Przemysłu Mechanicznego, który chciałby korzystać z produkcji Stalowej Woli jedynie w roli podrzędnego współwytwórcy, na co znowu Stalowa Wola nie chce się zgodzić. W rezultacie sprawa motoryzacji kraju nie rusza z miejsca.

Podział techniczny upaństwowionego przemysłu powinien służyć usprawnieniu, a nie komplikowaniu pracy. Toteż powinno znaleźć się wyjście z sytuacji, czy to przez zapewnienie wpływu na produkcję Stalowej Woli obu Centralnym Zarządom, czy też przez wyodrębnienie jej i podporządkowanie bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu.

## SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK” WYDAWNICTWA NUTOWE

**BIBLIOTEKA AMATORSKICH ZESPOŁÓW MUZYCZNYCH**

RACZKOWSKI WŁADYSŁAW — Przejdzim Wisłę, przejdziem Wartę... Zbiór pieśni okolicznościowych na chór 1, 2, 3 lub 4-vo głosowy z akompaniamentem fortepianu, str. 24 cena 90 zł.  
BACEWICZÓWNA GRAŻYNA — Ze starej muzyki — wybór utworów autorów z XVIII w. na mały zespół orkiestrowy (piano conductor — i głosy, orkiestrowe), str. 40 cena 200 zł.  
RUDZIŃSKI WITOLD — Na serdeczną nutę (suity na mały zespół orkiestrowy — piano conductor i głosy), str. 20 cena 125 zł.  
PANUFNIK ANDRZEJ — Marsz Jaworzyński na mały zespół orkiestrowy (piano conductor i głosy), str. 24 cena 140 zł.

**W DRUKU:** Szeliowski Tadeusz — Siadajcie wszyscy wokół z nami — suita na chór. Sikorski Kazimierz — Uwertura. Sikorski Kazimierz — Uwertura. Sikorski Kazimierz — Obrazki wiejskie. Bacewiczówna Grażyna — Pod strzechą (na mały zespół orkiestrowy).

**W PRZYGOTOWANIU** utwory Kasserna, Kisielewskiego, Lutosławskiego, Mycielskiego, Palestra, Witechowicza, Witkomirskiego i innych.

**BIBLIOTEKA SZKOŁY UMUZYKALNIJĄCEJ**

(Wydawnictwa Pedagogiczne)

Wybór łatwych utworów klasycznych dla początkujących pianistów — opracowała EMMA ALTBERG, str. 38 cena 120 zł.  
Łatwe utwory na cztery ręce — (Diabelli, Weber, Beethoven i inni) oprac. EMMA ALTBERG i ZOFIA ROMASZKOWA, str. 58 cena 250 zł.  
BROMIRSKA ANNA — Szkoła na harmonię (akordeon), str. 52 cena 250 zł.  
MARKIEWICZÓWNA WŁADYSŁAWA — Do-re-mi-fa-sol. — Nowoczesna szkoła na fortepian, str. 70 cena 230 zł.  
POPLAWSKI MARCELI — Łatwe utwory na skrzypce z akompaniamentem fortepianu (I-sza pozycja), str. 40 cena 190 zł.  
Zbiór etud dla pierwszych dwóch lat nauki gry na fortepianie — opracowała ZOFIA ROMASZKOWA, str. 48 cena 140 zł.

**W DRUKU** — Cukierówna Maria — Pieśni dla dzieci (jednogłosowe).  
**W PRZYGOTOWANIU**, Wybór etud skrzypcowych dla początkujących — opracowała Irena Dubńska. — 313 wprawek na fortepian — opracowały Emma Altberg i Zofia Romaszkowa. — Szkoła czytania nut — opracowali Jan Hofmann i Adam Rieger.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.  
Skład główny — wszystkie oddziały „CZYTELNIKA”  
(kr. 1446)

**DZIENNIK SPORTOWY**

**Papierowe worki i witamina „D”**

(Korespondencja z Kalisza)

Upalne dni letnie w Kaliszu mniej dają się odczuwać, bo Kalisz ma swoją Prosnę. Życie sportu wodnego skupiło się za pięknym parkiem miejskim, częściowo zamienionym na cmentarz bohaterów-wyzwoleńców. Trzeba przyznać, że Zarząd Miejski kultury wje groby żołnierzy pieczętowi, a ludność miasta często odwiedza ten cichy zakątek.

Nad rzeką usadowiły się przystanki klubów sportowych: Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego, ZHP, Wojskowego i Milicyjnego. Amatorów pływania i wioślarstwa nie brak. Po drugiej stronie rzeki wzorowy Stadion Miejski, gdzie rozegrała się cicha tragedia Kaliskiego Klubu Sportowego „Proсна” — drużyna piłki nożnej uległa w ostatnią niedzielę lipca pabianickiej drużynie P. T. C. w stosunku 3:5, pomimo przewagi do przerwy, wyrażającej się stosunkiem bramek 3:0.

Daleko nad rzeką widoczne kwiaty łąki przyciągają spragnionych wody i słońca. Niedziela skupia nad Prosną cały niemal Kalisz. Już od wczesnego rana ciągną przez park liczne rodziny z wózkami dziecięcymi, z koszami aprowizacji i handlu, nieoprawni rybacy, roześmiane młode parki.

Pytam spotkanego autochtona: — Dokąd ci ludzie wynoszą się z całym dobytkiem?

— A, w górę Proсны, to wszystko idzie na witaminę „D”. Promienie słońca wyzwalają najczystszy instynkt ludzki — idą za tym instynktem.

W piękne niedzielne popołudnie tłumy ciągną do parku, nad rzekę. Uwagę swoją przyciąga lokal z ogródkiem, skąd rozbrzmiewają tony gorącego tangę. Ogródek otoczony siatkowym płotem, a za nim na drążach rozwieszono papierowe worki zasłaniają widok orkiestry i stolików.

W całej Polsce publiczność konsumująca ciastka, lody i mazażan przy akompaniamencie orkiestry w ogródku nie chowa się przed okiem tych, którym pozostaje rola widzów, zgrzytających zębami z zazdrości. W Kaliszu jest inaczej.

Czy to wstydlivość publiczności, czy wrażliwość gospodarza?

Sprawa wygląda tak: Ładnie położony domek w parku na wprost teatru, oddzielony od niego Prosną, jest siedzibą i własnością Kaliskiego T-wa Wioślarskiego. Zarząd KTW wydzierżawia cały lokal z bufetem Warszawiakowi, a ten po warszawsku prowadzi nocną knajpę z dancinżem. I po „warszawsku kalkuluje ceny. Stąd lokal dostępny dla nielicznych spekulantów, unikających wzroku „zazdrośnych”.

Nieznosne upały zmusiły dzierżawcę do przeniesienia atrakcyjnej orkiestry wraz z gośćmi pod gołębiego. Gospodarz wpadł na pomysł schowania gości za papierowe worki intrygujące wszystkich przechodniów.

To przypomniał niektórym Kaliszanom dyskusję, która wynikała po wydzierżawieniu lokalu KTW — jak i lokalu w Domu Stowarzyszenia Rzemieślników. Nie chciano wtedy zrozumieć, że domy zbudowane ze składek członkowskich i ofiar społeczeństwa winny służyć ogółowi, w myśl zasady: lokal Towarzystwa dostępny dla wszystkich członków! A teraz trzeba się ukrywać za papierowymi workami!

Ładnie urządzony ogródek przy domu Rzemieślników nie doczekał się otwarcia. Dzierżawca jest bardzo ostrożny, woli swojej publiczności nie narażać.

„Papierowe worki” — szpetny symbol wygórowanej kalkulacji, winny oburzyć choć trochę społecznych członków KTW i Chrześcijańskich Rzemieślników. I obudzić społeczną inicjatywę.

Święto Morza, tak uroczyste i bogato obchodzone w Łodzi, nie znalazło inicjatorów i organizatorów w Kaliszu. Szkoda, że Liga Morska zadowolila się w tym dniu tylko znacznikiem ulicznym. Idea

morza, granic i portów zasługuje na specjalną uwagę każdego Polaka. Od pracy w kołach Ligi zależy poplarność naszego udziału i wkładu w światową gospodarkę.

Pocieszające jest jednak, że Kalisz, pomimo papierowych worków wychowuje przyszłych marynarzy, którzy już dziś posiadają palmę pierwszeństwa w rzecznych reżantach.

LEON HEININGER

**Sejm piłkarski obraduje**  
**Ważne decyzje walnego zebrania PZPN**

Piłkarze i zwolennicy futbolu byli ostatniej niedzieli jacyś niespokojni i nerwowi. Nic dziwnego. W stolicy toczyły się obrady najwyższej i decydującej instancji tej gałęzi sportu. Na tydzień przed tym odbyło się w Krakowie zebranie z udziałem kilkunastu delegatów różnych klubów, na którym omawiano kwestię utworzenia Ligi. Dyr. Kuchara mianowano prezesem honorowym. Dopiero wczorajsze Nadzwyczajne Walne Zebranie PZPN wyjawilo szereg niemiłych faktów z krakowskiego posiedzenia.

Zwracamy się o informacje do Prezesa Łódzkiego Wydziału Gier i Dyscypliny, p. Zbigniewa Kobylńskiego, który w paru słowach streszcza przebieg obrad.

Otóż okazuje się, że PUWF nie wie nic konkretnego o delegowaniu przedstawiciela na zebranie krakowskie, a podobno Dyr. Kuchara nie pytało, ani powiadomiono uprzednio o zażyciu, jakim go obdarzono w postaci honorowej prezesury.

Walne Zebranie PZPN-u stwierdziło, że żadna Liga nie istnieje, gdyż już uprzednio powzięto odmiennie uchwały. Krakowski delegat postawił wniosek, by Zarząd LZPN opracował w niedługim czasie projekt rozgrywek piłkarskich i jego reorganizację. Nieważna jest nazwa grupy, czy ekstraklasy piłkarskiej — ważne jest, że dla podniesienia poziomu naszego futbolu konieczny jest stały kontakt dobrych drużyn, które w twardej bojach i zmaganiach mogą jedynie zyskać na formie.

Słuszne jest, że nie zgodzono się, by w ramach PZPN-u powstała jakaś nowa niezależna organizacja.

Ustalono i rozlosowano nowy plan rozgrywek o mistrzostwo Polski na rok 1946, wychodząc ze słusznego założenia, że ta gałąź sportu, tak jak inne — musi mieć swego mistrza.

Losowanie okazało się bardzo szczęśliwe dla Łodzi. Pierwszy mecz rozegra mistrz okręgu ŁKS dnia 8.9. na swoim boisku z mistrzem okręgu rzeszowskiego.

W razie sukcesu dnia 29 września, ŁKS gościć będzie u siebie zwycięzcę meczu Radom — Lublin. Triumfator tego spotkania kwalifikuje się do pułi finałowej, składającej się z czterech drużyn, które grają ze sobą po dwa mecze.

Największa ilość zdobytych punktów wyłoni mistrza na rok 1946.

Dla orientacji podajemy plan rozgrywek Okręgów:

- 25.8. — dwa spotkania eliminacyjne:
- Siedlce — Mazury,
- Wrocław — Pomorze Zachodnie.
- 1. koło:
- 1) Zagłębie — Gdańsk,
- 2) Łódź — Rzeszów,
- 3) Radom — Lublin,
- 4) Śląsk — Pomorze,
- 5) Częstochowa — Kielce,
- 6) Warszawa — zwycięzca Siedlce — Mazury,
- 7) Poznań — zwycięzca meczu Poznań — Pomorze Zachodnie,
- 8) Kraków — Przemyśl.

Rozgrywki trwają od 1—15 września, zaś 29 września spotykają się zwycięzcy 2—3, 8—6, 4—1, 5—7.

Nareszcie definitywnie ustalono system i terminy, które już napewno nie ulegną żadnym odroczeniom i zmianom.

Do dnia pierwszych bożów muszą być absolutnie ukończone we wszystkich okręgach mistrzostwa grupowe w klasie A. Jak widać w Krakowie i na Śląsku nie bardzo się kwapiąno z terminowym zakończeniem rozgrywek A-klasowych. Tamtejsi działacze piłkarscy woleli kontraktować dobre drużyny nawet zagranicę, niż przyglądać się młócce mistrzów

skiej o punkty. Może to i słuszne, ale czy tak wolno?

W sprawie zawodowstwa naszych piłkarzy, była również mowa w Warszawie.

Specjalna komisja, którą powołał Zarząd PZPN-u ma „rozgrzyść” to zagadnienie i przedstawić odpowiednie wnioski. Powzięto uchwałę w sprawie piłkarza Mordarskiego, którego postanowiono aż do ukończenia dochodzeń zawiesić.

Powstały nowe dwa Okręgi we Wrocławiu, Dolnośląski i Opolski z siedzibą w Opolu.

Prezes Łódzkiego Okr. Zw. Piłki Nożnej Heliodor Konopka piastował

**Polonia (Bytom) w Pabianicach**

W dniu dzisiejszym zwolennicy piłki nożnej będą mogli oglądać śląską drużynę POLONIE (Bytom) w Pabianicach, w spotkaniu z miejscowym P.T.C. Ponieważ w POLONII grają piłkarze lwowski POGONI z Matiasem na czele mecz wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

A więc spotykamy się na boisku K. Ender w Pabianicach, dziś o godzinie 17.30.

**Tadeusz Prywer**  
**znów na polu**

Po ostatnich zawodach eliminacyjnych w Warszawie przed wyjazdem do Oslo, jeden z najlepszych polskich miotaczy Tadeusz Prywer (ŁKS) uległ lekkiej kontuzji wybijając sobie kula palec wskazujący prawej ręki.

Wczoraj spotykamy Prywera już bez opatrunku. Opuchlizna palec ze sła zupełnie, w dniach najbliższych rozpocznie on zaprawę kondycyjną, a za tydzień zacznie trenować rzuty. Prywer pragnie starannie przygotować się do mistrzostw Polski w Krakowie. A może uda mu się spłatać figla i zdobyć pierwsze miejsce?

**Rewanżowe spotkania w tenisie stołowym**

W piątek tj. 23 bm. o godz. 19-ej w sali Klubu Sportowego Elektrowni Łódzkiej — ul. Daszyńskiego 54 odbędzie się spotkanie rewanżowe w tenisie stołowym pomiędzy drużynami DKS a ZKS — Elektrownia Łódzka.

**Drużynowe mistrzostwa Łodzi w boksie za pasem**

W połowie sierpnia kończy się miły odpoczynek bokserki. Rozpoczynają się treningi i zaprawy kondycyjne, organizatorzy sprawdzają stan sprzętu, kontraktują mecze treningowe, gdyż we wrześniu trzeba już jechać na „pełnym gazie”.

Okręg Łódzki wyjątkowo ostro wystartował. Kilka dni temu rozlosowano drużynowe mistrzostwa okręgu A-klasy. Do walki stanął Geyer, Zjednoczone, Wima, Concordia (Piotrków), ŁKS, dopuszczono też ZWM „Zryw”.

Dla orientacji podajemy termi-

narz I rundy rozgrywek. Na pierwszym miejscu gospodarze.

- 31.8.46 r. Geyer — Zjednoczone.
- 1.9.46 r. ŁKS — Wima, Concordia (Piotrków) — Zryw.
- 12.9.46 r. Zjednoczone — Zryw.
- 14.9.46 r. Geyer — ŁKS.
- 15.9.46 r. Wima Concordia.
- 21.9.46 r. ŁKS — Zjednoczone.
- 22.9.46 r. Concordia (Piotrków) — Geyer, Wima — Zryw.
- 28.9.46 r. Wima — Zjednoczone.
- 29.9.46 r. Concordia — ŁKS, Zryw — Geyer.
- 3.10.46 r. Geyer — Wima.
- 5.10.46 r. ŁKS — Zryw.
- 6.10.46 r. Zjednoczone — Concordia.

II runda rozgrywek ma być ukończona do dnia 17 listopada br. Jak wynika z tabeli dwie drużyny rozgrywają ze sobą jako taką walkę ŁKS i Geyer.

Pozostali partnerzy mają w swych szeregach tylko wybitne jednostki i pełnych wartościowych osemek nie są w stanie obsadzić. Jeżeli drużyna ŁKS wystąpi w swym najbliższym składzie: Stasiak, Pawlak, Marcinkowski, Kowalski, Olejnik, Rychtelski, Janicki, Zylis, ewentualnie półcieżka Zylis i ciężka Niedwaldz — wydaje się mało prawdopodobne by ktokolwiek mógł zdobyć z takimi bokserami choć 6 punktów.

Będziemy świadkiem spotkania Stasiak — Kamiński (rewanż za indywidualne mistrzostwa Łodzi).

Marcinkowski — Mazur, przypuszczalnie Zylis — Jaskółka. Walki dażą nam dokładny obraz formy naszych czołowych zawodników, a kilku z nich jest kandydatami do reprezentacji Polski. Na ich formę i walki zwróci napewno baczną uwagę Kapitan Związkowy, który przed międzynarodowymi spotkaniami i turniejami miał nielada kłopot z ustalaniem reprezentacji państwowej.

**ZEBRANIE ZWIĄZKU RZEMIEŚLNICÓW**

22 sierpnia 1946 r. o godz. 18-ej w pierwszym terminie, a w razie braku kworum o godz. 19-ej w drugim terminie w lokalu Związku Rzemieślników w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 123 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Związku z następującym porządkiem dziennym: 1. odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania, 2. krótkie sprawozdanie z działalności, 3. Zmiana Statutu Związku, 4. wolne wnioski.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

**RUCH PACZEK AMERYKAŃSKICH**

Do Gdyni nadeszły następujące transporty zamorskie: 3.8. statkiem S/S „Falstria” 15.229 worów paczkowych i 55 worów poczty listowej, dnia 4.8. br. statkiem S/S „Knokx Victory” 2.778 worów paczkowych i 9 worów poczty listowej oraz 2.8. statkiem S/S „Cape Cumberland” 18.778 worów paczkowych i 95 worów poczty listowej. Ogółem nadeszło około 160.000 paczek.

**DZIŚ WIELKA PREMIERA**

**Zygmunt Kłosowski**

Rewelacyjny film reż. Nawrockiego i Dmochowskiego w kinach:

„TATRY” ul. Sienkiewicza 40  
„BAŁTYK” ul. Narutowicza 18

**BYTOMSKIE ZAKŁADY BUDOWY MASZYN**

BYTOM, UL. JAGIELLOŃSKA 23

ZATRUDNIĄ:

2 TECHNIKÓW DO PLANÓW OPERACYJNYCH I KALKULACJI

2 TECHNIKÓW DO BIURA PRZYRZĄDÓW

2 TECHNIKÓW DO PLANOWANIA TERMINÓW I ROZDZIELNI

2 TECHNIKÓW DO KONTROLI TECHNICZNEJ

1 TECHNIKA DO STATYSTYKI

WARUNKI DO OMÓWIENIA.

(1602)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

- ŚRODA 21 SIERPIENIA
DZIS: Joanny i Daniela; słow. Kazimiry
JUTRO: Tymoteusza Słow. Radomila
1685 Umarł pisarz i poeta hiszpański — Feliciano Lope de Vega...

Program radiowy

na środę 21 sierpnia
W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne...“; oraz dziennik. Łódź: 6.20 Program na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka. 6.35 muzyka. Kraków: 6.57 sygn. czasu...

Nadesłane

Zygmunt Kłosowski

Film osnuty jest na tle walki z hitleryzmem w Polsce, nie pretenduje bynajmniej do odtworzenia jego historii. Ukazuje nam jedynie indywidualną walkę człowieka-officera o szalonej odwadze — walkę przeciwko zbrodniom najeźdźcy — walkę z wrogiem o młodszej przewadze, walkę upartą zakończoną zwycięsko.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Ministerstwo Komunikacji ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 1860000 części do oświetlenia gazowego „Pintscha”. Blższe warunki dostawy podane w Monitorze Polskim Nr 77, z dnia 17.8.1946 r.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Centralny Zarząd Kin Przedsiębiorstwa Państwowego „Film Polski” ogłasza przetarg nieograniczony:
1. Na wykonanie urządzeń audycjo-nadawczych do 20 kin objazdowych.
2. na dostawę wyposażenia samochodowego do 40 kin objazdowych.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski” ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót konstrukcji stalowej dachu oraz centralnego ogrzewania w cieplarni filmów naukowych w Żyrardowie przy ul. Wierzbowej 2.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski” ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót ziemnych, fundamentowych i ogrodzenia budynku kinoteatru w Warszawie przy ul. Floriańskiej, zbieg Szerokiej.

Z ukosa

Życie poświęcić

Pod tym tytułem ukazał się we wczorajszej „Rzeczypospolitej” felieton, który przedrukujemy w całości:
„Życie Warszawy” podało wczoraj hiobową wieść. Zacerpnięto ją z amerykańskiego lejbu-organu emigracyjnej sanacji „Nowego Świata”.

Wydawanie kart mlecznych dla chorych

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że wydawanie kart mlecznych dla chorych na miesiąc wrzesień 1946 r. rozpocznie się od dnia 22 sierpnia br. za okazaniem listy meldunkowej (niebieskiej) w biurze Wydziału przy ul. Wólczańskiej Nr 18, II piętro, pokój Nr 252 i zakończone zostanie nieodwołalnie w dniu 10 września br.

Ofiary

Zamiast kwiatów na grób s. p. Mariana Wyrwasa rozstrzelanego przez Niemców 1.2. 1942 r. składają zł 200 na sieroty po poległych B. Bernatowiczowie.

TEATR KOMEDII-MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dziś o godz. 19-ej pełna humoru piękna operetka P. Abrahama WIKTORIA I JEJ HUZAR
Udział biorą: Elna Gistedt, Michał Ślaski, B. Halmirska, St. Piasecka, J. Grygalańska, St. Brusikiewicz, K. Koszela, A. Chronicki, Wł. Szczawiński, T. Ślżak.

Obecnie p. Harris buja na szero-kim świecie. Warszawa, taka, jak żyje w pamięci, zostanie już na zawsze. Znowu będzie mógł Harris marzyć, jak chciałby krokiem bez-troskim Aleją się wpleść w Nowy Świat, bez celu się przejść Marszałkowską. Będzie mógł tęsknić, by 9-ką pojechać na Aleje i ujrzeć jak dawniej, za młodych jego lat do niego Warszawa (własna, kochana) się śmieje.

Opuścił Albert Harris Warszawę. Opuścił ją niedoceniony geniusz. Wielki, jedyny, najwybitniejszy kompozytor Polski, W wywiadzie udzielonym prasie zagranicznej załamał ręce nad niskim poziomem życia artystycznego w Polsce, chociaż starał się poziom ten podnieść przy pomocy piosenki o jego Warszawie. Ale „Nec Hercules contra plures”. Rząd oraz tzw. Kultura i Sztuka wolała jakichś tam Wilkomirskich, Fitelbergów, Małcurzyńskich, Palestrów, wolała wysłać ich za granicę, a ON, Albert Harris musiał cierpieć niedostatek za żelazną kurtyną.

Żal nam p. A. Harris. Dziś, kiedy zmuszony został przez potworne warunki panujące w dziedzinie artystycznej naszego kraju do jedzenia gorzkiego razowca emigracji, bijemy się w piersi. Co będzie? Warszawa, ty moja Warszawo. I rozpacz i ból cię przygniecie i musisz na sobą zapłakać.

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiej (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Górczyckiego (Przejazd 59), Karolina (Piłsudskiego 54), Antoniewiczza (Szosa Pabianicka 58), Stecika (Limanowskiego 37).

- FEATRY
Teatr W. P. (Cegielniana 27) godz. 19.15 „Niebieski Lis“ z Marią Górczyńską.
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) — nieczynny.

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dlażd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9 rano do zamknięcia CYRK Nr 3 (Al. Kościuszką 5/7) doborowy program i tresura zwierząt, godz. 16.30 i 19.30. Na popołudniowe przedstawienie ceny zmniejszone o 50%.

KINA

- „Polonia“ (Piotrkowska 67) — „Wielki walc“
„Teczka“ (Piotrkowska Nr 108) — „Kapitan Benoit“
„Wisła“ (Przejazd 1), „Adria“ (Główna 2) — „Szczęśliwa 13“
„Bałtyk“ (Narutowicza 20) — „Tatry“ (Sienkiewicza 40) — „Zygmunt Kłosowski“
„Gdynia“ (Przejazd 2) — „Śluby kawalerskie“
„Hel“ (Legionów 2/4) — „Śluby kawalerskie“
„Stylowy“ (Kilińskiego 124) — „Czterech na posturunku“
„Włókniarz“ (Zawadzka 16) — „Konflikt“
„Robotnik“ (Kilińskiego Nr 178) — „Nieuchwytny Smith“
„Przedwiośnie“ (Zeromskiego 74-76) — „Jeden z naszych samolotów zginął“
„Rekord“ (ul. Rzgowska 2) — „Powrót“
„Bajka“ (Franciszkańska 31) — „Było ich dziewięciu“
„Wolność“ (Napiórkowskiego 16) — „Szalony lotnik“
„Roma“ (ul. Rzgowska 84) — „A. B. C. miłości“
„Zacheta“ (ul. Zgierska 26) — „Srebrna Flota“
„Swit“ (Bałucki Rynek 5) — „Listy z pola bitwy“
„Muza“ (Ruda Pabianicka) — „Kwiat miłości“
„Oświatowy OM TUR“ (Kopernika 8) — Torpedo — Reprezentacja Łodzi (reportaż meczu) i „Czarne diamenty“.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

posiada na składzie 70% WĘGLA przydzielonego dla m. Łodzi
Každy członek P. S. S. rejestruje KARTY WĘGLOWE w składach opałowycch Powszechnej Spółdzielni Spożywców
ul. Daszyńskiego (Przejazd) 53.
„Limanowskiego 187.
„Piotrkowska 120.
„Ogrodowa 78.
„Nowo-Zarzewska 26.
„Srebrzyńska 34.
„Ludwiki 7.
„Ludwiki 37.
„Batorego 31.
„Lutomierska 34.
„Węglowa 7/9.
„Legionów 56.
„Wójtowska 17.
„Dąbrowska 34.
„Południowa 10.
DLA WŁASNEGO DOBRA POPIERAJCIE SPÓŁDZIELCZOŚĆ
ZAPISUJCIE SIĘ W POCZET CZŁONKÓW P. S. S. (Ag)

## LEKARZE

**Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT**, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, powrócił. Piotrkowska 106. Przyjmuje od 7-10 i od 3-7. (Ag)

**Dr med. LENCZEWSKI**, choroby kobiece i akuszeria. Obecnie Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3-7, telefon 181-47. (5172)

**Dr PRUSAK LEON** z Warszawy, specjalista chorób nerwowych przyjmuje 4-6. Południowa 23 m. 6, telefon 219-38. (5149)

**Dr LIBO ALEKSANDER**, choroby uszu, gardła, nosa — przyjmuje 8-10 i 4-6. Przejazd 6, tel. 101-50. (ag)

**Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ**, specjalista chorób wenerycznych i skórnych — Piotrkowska 109, m. 6.

**Dr MIECZYSLAW KOWALSKI** specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Al. 1-go Maja 3. Przyjmuje 8-10 i 4-7.

**Dr L. RÓŻYCKI** specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów Nr 9 tel. 166-29, przyjmuje 1-6. (1010)

**Dr med. LUTOWIECKI JERZY** choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 149, m. 8, tel. 272-07. przyjmuje od 3-6. (Ag)

**Dr Jerzy KOWALCZYK**, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41, 3-6, tel. 150-53. (931-p)

**Dr med. WIKTOR PIESKOW**, choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3-5. Leczenie elektrostrzawowe w godz. 5-7. Zawadzka 6, m. 7, tel. 138-81.

**Dr MAZUREK TADEUSZ** urolog spec. choroby nerek i pęcherza powrócił. Radwańska 4 od 4-6. (4956)

**Dr TADEUSZ CHEŁCZYŃSKI** asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Magdaleny. Przyjmuje 4-6 z wyjątkiem sobót. Piotrkowska 157, tel. 203-11. (2103-p)

**Dr med. S. ŻURAKOWSKI**, Dr A. RATAJ ŻURAKOWSKA (z Warszawy) specjalista chorób skórno-wenerycznych i moczowo-płciowych, Piotrkowska 33 godz. 12-1; 3-5 1/2. (R)

**Dr med. CIESNOWSKI Michał** specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Łódź, Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje 16-19. (ag)

**Dr med. M. GLAZER**, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5-8 pp. Andrzeja 28, tel. 179-10.

**Profesor dr KAPUŚCIŃSKI STANISŁAW**, choroby skóry i weneryczne, Al. Kościuszki 97, telefon 206-65, przyjmuje 4-6. (4723)

**Dr PIWECKI ALEKSANDER**, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35, przyjmuje 3-6. (R)

**Dr med. SIENKO KSAWERY** z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza — przyjmuje, Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 132 w godz. 12-2 i 4-6, tel. 205-55. (4956)

## AKUSZERKI

**AKUSZERKA Wojasiewicz**, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego, przyjmuje. Pomorska 43. (1718-p)

## POSZUKIWANIE PRACY

**KETLARKA** poszukuje pracy. Ma własną maszynę. Łódź, Berka Joselewicza 10 m. 9. (2117-p)

**TECHNIK** - dentystryczny poszukuje posady. Zgłoszenia do Dziennika Łódzkiego pod „5165“. (5165)

## KUPNO I SPRZEDAŻ

**KUPNO I SPRZEDAŻ** używanych mebli po cenach przystępnych. Brać Ancewicz. Sienkiewicza 3/5. (5070)

**LEŻAKI**, łóżka polowe, łóżka-ramy, kleszczyki, styliska, krzesła, szczołki poleca „Sprzęt Kuchenny“ Południowa 6 — ceny hurtowe. (1887)

## OGŁOSZENIA DROBNE

**KLEJ KAUCZUKOWY** do rowarów marki „Victoria“ i „Continental“ gwarantowany wysyłamy za zaliczeniem: „Reklama“ Piotrkowska 46 (R)

**DOM MEBLOWY** Łódź Piotrkowska 154, tel. 202-84. Poleca najtaniej: meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, kozetki, polowe łóżka, fotele, krzesła i stoliki pod radio. Wybór duży. Obsługa punktualna. (Ag)

**MASZYNY** do pisania, lęczenia (kalkulacyjne — automaty — zapisujące) i szycia Kupno — sprzedaż — naprawa. Południowa 1. (ag)

**KŁAWIATY** i szale stale nowe wozry Wytwórnia „Włókno“, Łódź, 6-go Sierpnia 2, tel. 171-03. Ceny fabryczne. (Ag)

**OKULARY STRZYKAWKI** „Rekord“ termometry lekarskie, laboratoryjne, i inne. Warsztat optyczny. Łódź, Nowomiejska 3. (ag)

**BRULIONY**, zeszyty, papier, makulatura oraz reparaacja wiecznych piór. Łódź, Piotrkowska 96. Sklep Pomocy Szkolnych. (wi)

**WYTWORNIA** trykotaży poleca wykwinne bluzki, bluzki, bezrękawki. Jabłoński, Łódź, Lipowa 10/3. (PAP 1540)

**ROWEROWE CZĘŚCI**, klej, oliwa, dla P. T. Kupców poleca B/H „ENERGOS“, Łódź, Al. Kościuszki Nr 22 tel. 160-81. (Ag)

**SPORTOWY SPRZĘT** — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rakawice bokerskie, kupno — sprzedaż. Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (Ag)

**POCZTOWKI KOLOROWE**, (kwiaty osoby, imieninowe, historyczne, Łódź) teczki, skoroszyty, bloczki kasowe, koperty, papiery listowe i kancelaryjne, spinacze, pluskiewki, poleca: Pawlak, Jaracza 1. (R)

**DRZEWO** budowlane, cegły rozbiórkowe, wapno, piecyki okrągłe Nr 2 inne materiały budowlane. „Wosta“ Katowice, Moniuszki 12. telefon, 307-98. (Kr. 1590)

**SPAWARKA** elektryczna, wyroby żelazne, narzędzia art. techn., naczyń kuchenne. K. Madej, Łódź, Piotrkowska 181, telefon. 272-08 i 260-19. (Ag)

**ŁÓD NATURALNY** i sztuczny dostarcza na miejsce f-ma Z. Ubysz. Kilińskiego 125, tel. 203-46. (Sprzedaj również na miejscu). (1568)

**KUPUJEMY** karoki winne. Wytwórnia win. Piramowicza 12 tel. 171-29. (2180-p)

**SPRZEDAŻ**, kupno nieruchomości wiejskich i miejskich przeprowadza fachowo prawnik. Referencje. Oferty — Dziennik Łódzki pod „1000“. (2188-p)

**NUTY** na orkiestrę (uwertury, walce konc. itp.) do sprzedania. Pomorska 41a m. 12 od godz. 16-ej. (1268-p)

**SPRZEDAM** psa dobermana — czystej rasy. Morska 11-1. (2176-p)

**SKLEP** — warsztat produkcji grzejników elektrycznych zaprowadzony, urządzenia, surowce, sprzedam, centrum. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń PAP, Piotrkowska 133 pod „Okazja“. (PAP 1544)

**MATEJKO**, Alfred Wierusz-Kowalski, Żmurko, Moniuszko, Żukowski, Kostrzewski, Augustynowicz, Stachiewicz, Wodzinowski, Karpiński, Vlastimil Hofman, Stryjeńska, Skoczylas. Ocena i kupno obrazów, znaczków filatelistycznych: Dom Sztuki, Piotrkowska 84. (PAP 1546)

**ROWERY**, części rowerowe, narzędzia samochodowe, poleca Oddział Zbytu Zjedn. Przem. Motoryzacyjnego, Łódź, ul. Piotrkowska Nr 183. (2199-p)

## ZAOFIAROWANIE PRACY

**ZATRUDNIMY** natychmiast kilku wykwalifikowanych buchalterów, inspektorów, budżetowych, oraz pracowników biurowych ze znajomością buchalterii. Warunki do omówienia. Zgłaszać się: Łódź, Piotrkowska 96, pokój Nr 253 II p. w godzinach 11-14. (Kr. 296/M)

**POTRZEBNY** mistrz dziewiarski na maszyny saneczkowe na wyjazd do Lignicy. Zgłoszenia do f-my L. Plihal, Łódź, ul. Krzemieniecka 2, Wydział Personalny. (Kr. 294)

**POSZUKUJE** współnika z gotówką do dużego sklepu w śródmieściu. Oferty pisemne składać w Administracji pod „Zmiana branży“. (1925-p)

**POWIATOWY** Zarząd Drogowy w Pabianicach, Partyzancka 31 — poszukuje technika drogowego na stanowisko Inspektora Dróg Gminnych, kreslarza znającego kreślenie z dziedziny drogowej. (5133)

**KRAWCÓW** na miarową robotę zatrudni Fabryka Konfekcji Miarowej, Piotrkowska 152. Warunki do omówienia. (2150-p)

**SZLIFIERZE** potrzebni. Zgłosić się Łódź, Lipowa 54. Tel. 155-04. (Ag)

**POTRZEBNA** maszynistka. Wiadomość: Łódź, Pogonowskiego 68 m. 37. Lewa oficyna II piętro. (5168)

## Jak go trafić?



(rysunek z angielskiego „Daily Sketch“ 1946)

Raz się myśliwy  
wybrał o brzasku  
na polowanie.  
Znalazł się w lasku.

mierzy, a fakt się  
niemily zdarza:  
na łufie fuzji  
siada mu bażant.

Sfrunął na fuzję  
cicho i skromnie,  
patrzac sztyrczo:  
No, strzelaj do mnie!

**POTRZEBNA** biurowa maszynistka. Spółdzielnia Wydawnicza „Wydawnictwa Techniczne“, Piotrkowska 50. (2169-p)

**POWAŻNE** zakłady Przemysłowe pod Łódź poszukują wykwalifikowanych stolarzy, ślusarzy, blacharzy i lakierników. Zgłaszać się osobście ze świadectwami do biura „Norblina“ w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 102a. W sobotę dn. 24 bm. pom. 13 a 15. (2187-p)

**SAMODZIELNA** do prowadzenia do mu i pomocy w handlu potrzebna. Oferty do Adm. dla „Gospodyni“. (2171-p)

**PRZYJME** majstra lub tkacza, który by się znał na reparaacji krosien, na krosna angielskie, na jedwab — na dobrych warunkach płacy. Zgłoszenia Łódź, Wólczńska 181/11, — Wierzbicki od godz. 17-18. (5164)

**POTRZEBNA** gospośnia do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa. Wiadomość Plac Wolności 3/1 (Sklep). (5171)

**POSZUKUJE** się krawców i krawcowe na damską i męską robotę na miejscu i do wydania poza dom. „Łódzka Konfekcja“. Sp. z o. odp. Piotrkowska 38 w podwórzu. (2200-p)

**AKWIZYTORZY** branży spożywczej, poszukiwani. Oferty „Reklama“ Piotrkowska 46. sub K.S. (R)

**POSZUKIWANY** pomocnik księgarski do Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych — Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 123. (PAP 1545)

## LOKALE

**ZAMIEŃ** pokój (wym. 5x3) z używalnością kuchni w śródmieściu na większy. Oferty do Adm. pod „2164-p“. (2164-p)

**POSZUKUJE** sklepu z pokojem w dobrym punkcie w śródmieściu. Tel. 192-18. (2163-p)

**ZAMIEŃ** 3 pokoje, kuchnia, wygodny na dwa pokoje z wygodami. Wiadomość: Zawadzka 39-22. (2167-p)

**POKOJ** duży, kuchnia, wszelkie wygody przy Bazarnej, zamienię na równorzędny lokal. Zgłoszenia: Dziennik Łódzki „Nr 2186-p“. (2186-p)

**SKLEP** w śródmieściu poszukuje. Oferty do Dziennika Łódzkiego — „Przyjezdny“. (2175-p)

**ZAMIEŃ** 2 pokoje z kuchnią i łazienką na Polesiu na takie same w mieście. Oferty do Dziennika pod „Nr 18“. (5163)

**POSZUKUJE** 2-3 pokojowego mieszkania z wygodami w śródmieściu. Zgłoszenia pod tel. 208-65. (2177-p)

**KRAWCOWA** poszukuje pokoju lub pomieszczenia za szycie. Oferty do Administracji pod „Warszawianka“. (2192-p)

**POSZUKUJE** mieszkania 2 pokoje z kuchnią w centrum (za zwrotem kosztów remontu). Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP Piotrkowska 133 „Pilne“. (PAP 1543)

**ZA POKÓJ** zapłacę pieniędzmi, lub lekcyjami muzyki, języków obcych. Of. do Administracji „Bezdzietne małżeństwo“. (2202-p)

## NAUKA I WYCHOWANIE

**GINNAZJUM** Administracyjne i Kursy Handlowe, Piotrkowska 125, przyjmuje od 20 sierpnia zapisy do gimnazjum, na kurs sekretarek, administracyjno-handlowy, księgowości, pisania na maszynach. (4864)

**KRAWIECTWA** i Kroju Koedukacyjne Kursy Instytutu Przem. Rzemieślniczego pod kierownictwem Lewandowskiego. Jaracza 14 — tel. 184-12. (Ag)

**LICEUM DLA DROGISTÓW**. Przyjmuje się zapisy dorosłych i młodocianych obojga płci od 19 lat do Koedukacyjnego Liceum dla Drogistów. Warunkiem przyjęcia jest mała matura lub świadectwo równorzędne. W obecnym okresie przejściowym nauka odbywa się trybem przyspieszonym (dwie klasy w jednym roku). Absolwent Liceum dla Drogistów uzyskuje tytuł drogisty, a po 2-letniej praktyce w składzie aptecznym, prawo samodzielnego wykonywania zawodu. Liceum mieści się w Łodzi przy ul. Pomorskiej 105. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Liceum (tel. 165-22), czynny w godz. od 16 do 18-ej, codziennie. (PAP 1511)

**KURSY** maszynopisania, stenografii (biurowej, parlamentarnej). Zapisy: Kilińskiego 50 m. 7. (5147)

**KORESPONDENCYJNE** kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105. (kr.1009)

## ZGUBY

**SKRADZIONO** kartę rozpoznawczą odcinki meldunkowe, zwolenienie na nazw. Jagodzińska Irena zam. p-ta Kozłów, pow. Miechów, wieś Bogdanów. (2183-p)

**ZGUBIONO** palcówkę na nazwisko Szwalbe Stefania. Dowborczyków Nr 22. (2178-p)

**ZGUBIONO** wyrok Sądu Grodzkiego, umowę na kupno mebli zawartą między Cecylią Laskowską a Tadeuszem Klimczakiem. Odpis likwidacyjny na zabranie mebli na nazwisko Klimczak Tadeusz. zam. Wysocka 20/22. (2179-p)

**ZGUBIONO** leg. Ł. S. R. Timoszenko Olga: Skierniewice, Mazowiecka Nr 16. (2185-p)

**ZGUBIONO** leg. PPR leg. fabryczną, leg. tramwajową, (żółta i niebieska) leg. spódn. kartę odzieżową i kartę wymienną na nazw. Włodarski Władysław zam. Piłsudskiego 25. (2184-p)

**SKRADZIONO** dowód osobisty, patent i wiele innych dowodów na nazwisko Bogogębski zam. Rzgowska 68. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dowodów, pieniądze proszę zatrzymać. (2166-p)

**SKRADZIONO** dyplom młynarski na nazw. Werner Franciszek, zam. Bechce, gm. Lutomiersk pow. Łask. (2174-p)

**SKRADZIONO** kartę ewakuacyjną Lubielskich Mikołaj Malwiny i Heleny zam. Zgierska 36-37. (2181-p)

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU i książkę czeladniczą kowalską na nazw. Wałowski Roman, wieś Błonie, gm. Topola pow. Łęczyca. (5160)

**ZGUBIONO** leg. wojskową Kazimierzak Emilia. Marysińska 44. (gr)

**ZGUBIONO** bransoletkę złotą, między Żeromskiego a Parkiem Sienkiewicza. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wysokim wynagrodzeniem. Piotrkowska 93 m. 11. (2165-p)

## RÓŻNE

**DAMSCY** fryzjerzy z Wilna — Władysław, Mieczysław, Witold i Wacław Łódź, Zamenhofska 1, polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjaśnianie włosów, szybkie suszenie. (ag)

**FOTOGRAFIE** wieczne na porcelanie do nagrobków wykonują artystycznie „El-Cha-Film“, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. (Kr. 930)

**WYTWORNIA** pudełek tekturowych wykonuje szybko, tanio i solidnie. Zachodnia 68. Sapińska i Polak. (2000-p)

**KASPERSKA MARIA** powróciła — wznawiała przyjęcia w Instytucie lekarsko kosmetycznym, Piotrkowska Nr 65. Przyjmuje zapisy do Szkoły masażu leczniczego i Kosmetyki. Sekretariat 10-18. (PAP 1537)

**WYTWORNIA PUDELEK TEKTURNYCH** R. Pluskowski, Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85. wykonuje wszelkiego rodzaju kartonáže. (5099)

**SZUKAM** spółki do apteki, laborator. farmaceutycznego (ewentualnie kupię) ze współpracą lub bez. Posiadam towar apteczny. Zgłoszenia pod „Magistra“. (5162)

**WYSOKA NAGRODA!** Za zwrot skradzionych w dniu 19.VIII. rb. wieczone na dworcu w Sosnowcu dokumentów (dowodów i paszportów) na nazwisko Mieczysław Artur Ingster i Lucyna Ingster. Dyskrecja za pewniona. Adres: Sosnowiec, ul. Targowa Nr 9, tel. 626-13. (5184)

## POSZUKIWANIE RODZIN Z AMERYKI

**LUBZENS** Rachla Maria, Mayer, Berysz, Janina, Halina. Silberstein Lubzens Sara z synem Józefem zamieszkała w Warszawie, ul. Twarda 13, i w powiecie Sokołowskim woj. warszawskie, poszukiwani przez H. L. Lubzens, 50 White Street, New York, N. Y. (Kr 1587)

## Najlepszą ULTRAMARYNĘ

(farbkę do bielizny w paszku i ULTRAMARYNĘ W PASCIE perfumowaną

oraz

LAKIERY

DO SKÓR

w 9 kolorach

Wytw. Chem.

„UNION“

K r a k ó w

Składy fabr.:

Ł ó d ź,

Andrzeja 17, Fa. Wl. Grabowski

Warszawa-Grochów, Zamieniecka

Nr 20, Fa. St. Kozłowski

Prowincja za zaliczeniem pocztowym.

(Kr. 1568)



Redaktor naczelny Anatol Mikulko

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-09197

Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik“

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej tel. 207-18 Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej. tel. 123-33 Redakcja rękopisów nie zwraca.

Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

**DZIAŁ OGŁOSZEŃ:** Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — **CENY OGŁOSZEŃ:** za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. Nekrologi zł. 15. — za milimetr szpalty. Drobne zł. 10. — za wyraz (najmniej) 100. — zł. Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5. — (najmniej zł. 50. —). W numerach niedzielnych i świątecznych 50% drożej. Rachunek czekowy: P. K. O. oddział w Łodzi N-VII 567. Odbito w drukarni Spółdzielni Wyd. „Czytelnik“ Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.